Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 211. BYDGOSZCZ, czwartek dnia 13 września 1928 r. Rok XXII.

Niemiecki Filip z Konopi w Genewie.

Wrześniową sesję Rady Ligi Narodów i Zgromadzenie tegoroczne przedwcześnie ogłoszono jak nieciekawe. Mowa Brianda stanowi wielki zwrot w stosunku do Niemiec. W 1924 r. Herriot w Genewie zdawał się iść na jak najdalsze ustępstwa, a ówczesny premjer angielski Mac Donald miał smutną odwagę zaczepić prawa Polski do Śląska. Kurjer Poznański, którego publicyści nie przewidywali, że i we Francji może duch się załamać, jak nieraz w wielkich minionych, pisał o widmie nowego rozbioru Polski.

Przypomnijmy sobie, z jakiemi ceremonjami witano Niemców w Genewie. Dla Prusaków wygnano Hiszpanję i Brazylję z Rady. Po każdorazowem wystąpieniu Stresemanna Briand ściskał mu rękę.

Tym razem Niemcy jadąc do Genewy mieli nos spuszczony na kwintę, po nieudanej wyprawie w Paryżu, celem uzyskania ewakuacji Nadrenji z okazji podpisywania paktu Kelloga. Sprytny Stresemann przeczuł, że nie ma poco jechać do Genewy, zwłaszcza gdy uchwała budowy pancernika wywołała tak wielkie oburzenie nawet w łonie partji socjaldemokratycznej.

Wybrało się więc to niezdarne chłopczysko, kanclerz Herrmann Müller. Miał on wszelkie powody zachować się tam skromnie. Tymczasem wystąpił z wielką mową, w której zaczął Lidze robić zarzuty, że nie posunęła naprzód sprawy rozbrojenia. Kanclerz Müller oddał sprawie pokoju niesłychaną usługę. Niezdarny Niemiec odkrył całemu zgromadzeniu ogrom niebezpieczeństwa, jakie zagraża jeszcze światu ze strony Niemiec.

Po wybuchu gazów w Hamburgu i uchwale budowy pancernika, które to sprawy wstrząsnęły opinję świata, Müller miał śmiałość mówić o rozbrojeniu Niemiec i żądać zupełnego rozbrojenia innych mocarstw.

Briand tym razem nie ściskał ręki delegata Niemiec, ale wystąpił z odpowiedzią, jakiej po nim Berlin nigdy się nie spodziewał.

Briand otwarcie zarzucił nieszczerość obecnemu rządowi Niemiec. Istotnie polityka rządów „lewicowych“, jeśli do lewicy zaliczymy Wirtha i Marxa była nawskroś nieszczera. Wytargowywano ustępstwa, łudząc mocarstwa koalicyjne, że tym sposobem utraci się nacjonalistom grunt pod nogami.

Gdy jednak republikanie przyszli do steru, wszyscy ci „republikanie“ niemieccy nie postępują inaczej niż najbardziej tępego umysłu reakcjoniści Westarp i Schiele, nawet Ludendorff jako kanclerz nie mógłby mniej dać koalicji niż rząd Herrmana Müllera.

To też owe wodzenie za nos musiało się wreszcie skończyć i skończyło się. Liberalne żydy berlińskie w swej prasie usiłują ostrą mowę Brianda wytłumaczyć osobistem rozdrażnieniem. Mianowicie rząd niemiecki miał z pominięciem Brianda zwrócić się do Poincaré'go celem uzyskania jego zgody na ewakuację Nadrenji. Taka niezręczność, leży zupełnie w charakterze Prusaków. Briand, idąc na ustępstwa wobec Berlina, narażał się opinji francuskiej, miał więc prawo do lojalności i wdzięczności ze strony dyplomacji niemieckiej. Lojalność istnieje bowiem także w zawodzie dyplomatycznym za wyjątkiem Niemców, zdaje się.

Niemcy utknęły w martwym punkcie. Teraz są tylko dwie drogi do wyboru. Dalszy opór zdecydowany jak w czasie okupacji zagłębia Ruhry, albo zupełna zmiana frontu, bezwzględnie szczere wypełnienie zobowiązań, wypływających z Traktatów. Ani na jedno, ani na drugie nie zdobędzie się Herrmann Müller. Będą więc Niemcy robili politykę od przypadku do przypadku „fortwursteln“, obniżając znaczenie Niemiec coraz bardziej.

Jako przykład takiej polityki na krótką metę była propozycją Müllera, aby państwa, którym narzucono statut o mniejszościach narodowych, dały sobie narzucić specjalną kontrolę ze strony Ligi. Bardzo zręcznie odparł min. Zaleski: Zgoda, ale pod warunkiem, że statut o mniejszościach narodowych przyjmą także inne państwa. Na myśli miał głównie Niemcy, które mają liczne mniejszości narodowe: Polaków, Litwinów (300 000), Serbów, Duńczyków i Fryzów, **i srodze je uciskają.** Na tę propozycję Niemcy umilkli. Charakterystyczny dla **złej woli Niemiec** jest fakt, że nawet liberalna-żydowska prasa pominęła odpowiedź min. Zaleskiego, a mowę Brianda podała okrojoną.

Tak oto Niemcy, które wciąż wytykają kościołowi katolickiemu Indeks, i chełpią się wywołaniem rozłamu w kościele dla rzekomej wolności czytania pisma św., stosują najohydniejszy terror myśli politycznej. Okłamywanie narodu niemieckiego przez prasę niemiecką jest chyba bez przykładu w świecie. Niemcy wytykają cenzurę prasy we Włoszech, w Rosji i Hiszpanji, aby odwrócić uwagę od stosunku w Niemczech, gdzie prasa niezależna prawie nie istnieje, bo pisma jak „Die Menschheit“ i nieliczne podobne są tak dławione, a ich czytelnicy tak terroryzowani, że prawda nie może dotrzeć do najszerszych mas.

A. P. B.

Konferencja w sprawie Nadrenji.

Niemcy kuszą Francję złotem...

Brand oświadczył, że mu na niem nie zależy.

Genewa, 12. 9. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli **Francji, Anglji, Włoch, Belgji, Japonji i Niemiec.** Kanclerz Müller przedstawił konkretne **żądanie ewakuacji Nadrenji** i dał pewne propozycje odszkodowawcze, które jednak są utrzymane w tajemnicy. Dalszy ciąg obrad w czwartek rano. Na tej konferencji będą ściśle określone warunki ewakuacji. Potem Briand uda się do Paryża na posiedzenie Rady ministrów.

Komunikat angielski o konferencji podaje, że omawiano w dyskusji całość sprawy nadreńskiej. Rozważano zasadniczo główne możliwości, ale nie wchodzono w szczegóły. Według pogłosek, Müller miał zapytać Brianda, czego żąda za ewakuację Nadrenji. Na to Briand odpowiedział, że **jemu na ewakuacji nie** zależy, więc oczekuje propozycji Müllera. Rozeszła się też pogłoska którą przyjęto z niedowierzaniem, że Müller zażąda ewakuacji całej Nadrenji.

Niemcy odpowiedzą na zarzuty Brianda.

Genewa, 12. 9. (tel. wł.) Wczoraj o 10 wieczorem kanclerz Müller przyjął prasę zagraniczną i wygłosił dłuższe przemówienie **w odpowiedzi Briandowi.** Ton jego przemówienia był **bardzo umiarkowany.** Kanclerz dowodził, że Niemcy są rozbrojone. Podczas dyskusji na Zgromadzeniu Ligi, gdy będą omawiane wnioski Komisji rozbrojeniowej, Niemcy odpowiedzą na zarzuty Brianda.

100 ofiar katastrofy kolejowej.

Praga, (AW.) Według ostatnich wiadomości liczba zabitych w katastrofie kolejowej pod Lundenburg wynosi **23 osoby, 70 osób odniosło ciężkie rany.** Straty wynoszą około 4 miljonów koron. Na miejsce katastrofy wyjechał minister kolei czechosłowackiej. Bezsprzecznie winę ponosi zwrotniczy, który nie potrafił wyjaśnić dlaczego dał sygnał, że droga jest wolna. Z pośród zabitych większość stanowią Niemcy z Rzeszy i Wiednia.

Wykryto nowy spisek w Hiszpanji.

300 osób aresztowanych.

Madryt, 12. 9. (tel wł.) W Hiszpanji wykryto szeroko rozgałęziony spisek. Jutro, t. j. w 5-tą rocznicę dyktatury w Hiszpanji miało wybuchnąć powstanie, przygotowane głównie przez **katalończyków.** Po wykryciu spisku aresztowano w Madrycie 300 osób, w Barcelonie przeszło 100, m. in. osoby wysoko postawione. Primo de Rivera przybył do Madrytu i na specjalnej konferencji omawiał środki celem niedopuszczenia do zaburzeń.

Szczyt krętactwa.

Jeżeli człowiek przyjdzie do obcego domu — obojętnie czy zaproszony czy nie —, winien zachować się spokojnie i beznagannie i nie nadużywać gościnności, gdyż w przeciwnym razie stawiony zostanie poza nawias ludzi kulturalnych i ewentualnie wyproszony za drzwi.

Tej gościnności nadużyli redaktorzy endeckiego „Słowa Pomorskiego“ pp. Kanarowski i Sołtyśiak którzy, przybywszy na zjazd delegatów Ch. Z. Z. w Chełmży, a więc na obcy sobie grunt, w sposób niesłychany zaczęli uprawiać agitację endecką, napadając na władze i działaczy Ch. D.

Zachowanie demagogów toruńskich oburzyło uczestników zjazdu tak dalece, że czasami zdawało się, iż wyprowadzą ich za drzwi.

Przewrotność, fałsz i obłuda agitatorów endeckich doszły do tego stopnia, że w „Słowie Pomorskiem“ wypierają się swej roboty prowokacyjnej i demagogicznej twierdząc, iż nie oni, lecz pp. Kaczorowski z Warszawy oraz Stróżyński, Grobelski i Formański z Bydgoszczy „urządzili najazd i ponieśli porażkę“.

A więc według endeckiego pisma toruński delegat Ch. D. z Warszawy oraz członkowie Ch. D. z Bydgoszczy urządzili najazd na własną organizację!

Endecy toruńscy są więc niepoprawni.

Dla wyjaśnienia nadmieniamy, że tylko pewna część kierowników Ch. Z. Z. urządziła zjazd w Chełmży; znaczna część filji Ch. Z. Z. należy bowiem już oddawna do zarządu bydgoskiego.

Zjazd chełmżyński zwołali ci z pośród Ch. D. i Ch. Z. Z., którzy podczas wyborów sejmowych zostali obałamuceni przez różnych karjerowiczów i agitowali za „Unją“.

Trzech z nich zostało ostatecznie wykluczonych z Chrześcijańskiej Demokracji, kilku innym zaś przywrócono prawa członkostwa tak, że zamierzają na nowo pracować pod sztandarem chrześcijańsko - społecznym.

To wszystko toruńskim redaktorom endeckim się nie podoba, więc nuże siać nowe zamieszanie i podburzać znów przeciwko władzom i działaczom Ch. D.

Jeżeli „Słowo Pomorskie“ staje w obronie owych trzech byłych chadeków, którzy z Ch. D. zostali ostatecznie wykluczeni, to szczerze wyznajemy, że nie mamy nic przeciwko temu, by ich skaptowało i przyjęło do swej partji. Dla nas oni już więcej nie istnieją i istnieć nie mogą, a wam się przydadzą. Po takiej klęsce, jaką ponieśliście przy ostatnich wyborach, i trzech żołnierzy coś znaczy. Winszujemy nabytku!

Lecz wara wam, panowie endecy, od naszych organizacyj! My nie chodzimy na wasze zebrania, pozostawcie więc i nas w spokoju! **F.**

— **Referat Historyczny D. O. K. VII.** prosi pp. **Dykierta, Majewskiego i Filipiaka,** którzy brali udział w boju o Szubin w dniu 11. I. 1919 r. jako dowódcy kompanij batal-jonu Śliwińskiego, względnie ich rodziny o nadesłanie dobrych fotografij z czasów powstania, celem publikacji ich w ukazać się mającem dziele historycznem. Fotografje te winny być formatu wizytowego możliwie wyraźne i jasne. Termin nadesłania tych fotografij 19. IX. 28. pod adresem: Referat Historyczny D. O. K. VII. Poznań.

Polska uroczystość narodowa na Pograniczu.

Jubileusz ks. Domańskiego w Zakrzewie.

W dniu 9 września obchodził ks. dr. Bolesław Domański proboszcz w Zakrzewie na Pograniczu (Niemcy) swój jubileusz 25-letniej pracy **kapłańskiej i narodowej** w Zakrzewie.

Uroczystość jubileuszowa była wielką manifestacją narodową ludności polskiej Pogranicza. Przybyły do Zakrzewa tysiączne rzesze rodaków z powiatu złotowskiego, dziesiątki delegatów i przedstawicieli Polonji z całej Rzeszy niemieckiej, między innymi przybył na uroczystość radca poselstwa polskiego p. dr. Zdrojewski, konsul R. P. w Pile p. dr. Szwarcenberg - Czerny sekretarz gen. Związku Polaków w Niemczech p. dr. Kaczmarek, redaktor „Katolika" w Bytomiu p. Szczepaniak, red. „Gazety Olsztyńskiej" p. Jankowski, przedstawiciel Polonji z Westfalji i Nadrenji p. Józefczak, przedstawiciele Polaków z Warmji, Mazur, Górnego Śląska, Międzyrzeckiego, Berlina itd. Natura sama zdawała się brać udział w tej wspaniałej uroczystości, bowiem pogoda od samego rana była wymarzona — prawdziwie letni dzień we wrześniu. Już od godz. 6 zrana ze wszystkich stron poczęła zjeżdżać się do Zakrzewa ludność polska i poszczególni przedstawiciele. Nigdy jeszcze Zakrzewo nie widziało tyle tysięcy ludności ani tyle pojazdów, samochodów i rowerów. Towarzystwa Młodzieży w barwnych strojach ze sztandarami — zjeżdżały się na przystrojonych w kwiaty rowerach, tworząc malownicze po drodze „węże". Zdala już widać było biało - czerwone chorągwie z wieży kościoła, które symbolicznie odtwarzały charakter kościelno - narodowej uroczystości.

Zakrzewo wieś czysto polska nie tylko z duszy ale i z wyglądu tonęło w zieleni i kwiatach. Dziesiątki bram powitalnych z napisami polskiemi witały zjeżdżających się gości. Dwie doskonałe orkiestry od samego rana dawały koncert. Około godz. 10 napływ ludności był tak wielki, że nie można było przedostać się przez ulicę. Punktualnie o godz. 10 w asyście księży wielotysięczne rzesze z śpiewem kościelnym odprowadzają jubilata z plebanji do kościoła. Ponieważ nawet dziesiąta część obecnych nie mogła pomieścić się w kościele — uroczystą mszę św. celebrował jubilat przy ołtarzu obok kościoła pod gołem niebem. Podczas mszy św. śpiewał doskonały chór z Zakrzewa oraz przygrywała orkiestra miejscowa. Po mszy św. wygłosił okolicznościowe kazanie ks. proboszcz Grochowski przyjaciel Jubilata od ławy szkolnej, współpracownik pracy społecznej na niwie narodowej. Dał w kazaniu swojem całokształt pracy ks. dr. Domańskiego jako duszpasterza, który życie i siły poświęcił swoim parafjanom.

Po kazaniu nastąpiła druga część programu: składanie życzeń Jubilatowi. Na wzniesieniu obok kościoła ustawiono tonący w kwiatach i zieleni tron dla Jubilata. Po obu stronach zasiedli liczni delegaci i przedstawiciele. Długie szpalery tworzyła młodzież z dwudziestu kilkoma sztandarami. Ze wzruszeniem i łzą w oku zasiadł Jubilat na tronie.

W imieniu komitetu, który organizował uroczystość — przemawiał ks. proboszcz Grochowski z Głupczyna. Wspomniał o zasługach jakie położył Jubilat dla społeczeństwa polskiego nie tylko Pogranicza ale i całych Niemiec i dał wyraz wdzięczności za ofiarną i pełną poświęcenia pracę wśród polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. Po nim przemawiali delegaci i przedstawiciele Polonji z poszczególnych dzielnic Rzeszy oraz organizacyj polskich z Pogranicza. W darze otrzymał Jubilat moc pamiątek, między innemi prawdziwe dzieło sztuki, prześliczną statuę srebrną półmetrowej wysokości — upadek Chrystusa pod krzyżem z napisem „Sursum corda". Ze wszystkich stron Niemiec i Polski nadeszło kilkadziesiąt depesz z życzeniami. Na zakończenie przemówił pełen wzruszenia i powagi chwili sam Jubilat. W pełnych prostoty i szczerości słowach dziękował za tak wspaniale zgotowaną uroczystość. Mówił dalej o historycznem posłannictwie każdego Polaka w Niemczech, który powinien być twierdzą polskości, przykładem życia rodzinnego i społecznego dla innych. „Dzień dzisiejszy jest dowodem naszej siły i potęgi narodowej na Pograniczu" mówił Jubilat. Uroczystość ta jest świętem waszem i mojem, niech więc ta dzisiejsza manifestacja będzie podnietą w dalszej pracy narodowej, słabszych zagrzeje do wytrwania, oziębłym przypomni o obowiązku a wtedy jestem przekonany „że nie damy ziemi, skąd nasz ród".

Po południu odbyła się zabawa ludowa w pobliskiem lasku, gdzie młodzież nasza pokazała wysoki poziom wyszkolenia **sportowego.** Trzeba z całem uznaniem podkreślić ofiarną pracę wśród młodzieży Pogranicza pp. Różyńskiego i Maćkowicza ze Złotowa, którzy zdołali w trudnych warunkach skupić koło siebie młodzież polską i dać jej pomyślne warunki narodowego rozwoju.

O zmroku nastąpił powrót z zabawy do wsi. Cała wieś udekorowana lampionami przedstawiała imponujący wygląd jak gdyby wycinek z jakiejś bajki. Punktem najefektowniejszym były sztuczne ognie bengalskie i rakiety, które całej osadzie nadawały czarująco - malowniczy obraz.

Ta uroczystość w ubiegłą niedzielę w Zakrzewie była przebłyskiem kultury polskiej na zachodnich naszych rubieżach, zamanifestowała istnienie silnego społeczeństwa polskiego na Pograniczu i dała dowód, że nawet i w bardzo trudnych warunkach można obronić nasz stan narodowego posiadania przed zalewem germańskim. Możemy z dumą powiedzieć, że **polskość na Pograniczu nie zginęła i zginąć nie może,** bo mamy takich dzielnych ludzi jakim jest ks. dr. Bolesław Domański i tak liczną rzeszę rodaków, stojących za nim. Niech ta manifestacja narodowa na Pograniczu odbije się echem wśród społeczeństwa polskiego, zgodnym okrzykiem „Cześć bohaterom na czołowych szańcach obronnych kultury polskiej przed zalewem germańskim".

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) Wczoraj po południu duchowieństwo z ks. biskupem Gallem na czele złożyło kardynałowi Kakowskiemu życzenia z okazji **15 rocznicy objęcia przez niego arcybiskupstwa warszawskiego.** Na zebraniu tem ks. kardynał wręczył ks. Szlagowskiemu bullę papieską z nominacją na biskupa i wygłosił przemówienie, w którem podniósł zasługi nowego biskupa sufragana warszawskiego, położone dla kościoła i państwa. K. biskup Szlagowski podziękował ze wzruszeniem.

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) W kuratorjum pozańskiem zostali mianowani wizytatorami szkół pp. Obroń, Orłowski, Łuczewski i Klinicki.

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, min. Kwiatkowski w czasie swego urlopu udać się ma także do Londynu, aby prowadzić tam rozmowy o utworzeniu w Polsce **banku dla długoterminowego kredytu rolniczego.** Pozatem będzie omawiał sprawy eksportu z Polski do Anglji, szczególnie wywozu węgla.

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się tu posiedzenie klubu narodowego. Omawiano sytuację gospodarczą oraz sprawy nadchodzącej sesji Sejmu i Senatu, a mianowicie budżet i zmiany konstytucji. Dnia 13 bm. zbiera się zarząd główny „Wyzwolenia", który będzie omawiał te same sprawy.

Przeciwko znachorom.

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ma wydać ostre zarządzenie **przeciw znachorom.**

Berlin, 12. 9. (tel. wł.) Jednym z kandydatów na następcę zmarłego ambasadora w Moskwie jest poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher.

Moskwa, 12. 9. (tel. wł.) W tutejszych kołach komunistycznych wywołuje sensację niespodziana dymisja twórcy czerwońca, b. prezesa banku państwowego Schoenmanna. Musiał on ustąpić z powodu starć z grupą Stalina. Schoenmanna bronili Rykow i inni wpływowi działacze. Mimo to Kalinowi udało się Schoenmanna usunąć.

Londyn, 12. 9. (tel. wł.) W kołach politycznych przypuszczają, że w razie zmiany gabinetu upatrzeni są na kanclerza skarbu Hilton Young, Churchill na ministra Indyj, a może na ministra spraw zagranicznych, gdyby Chamberlain ustąpił z powodu choroby.

Śmigło samolotu śmiertelnie zraniło mechanika.

Podczas lądowania samolotu propagandowego LOPP, który odbywa lat okrężny naokoło Polski na placu Porubanka pod Wilnem został śmiertelnie ranny w głowę śmigłem mechanik M. Langa, który przybył do Wilna z pułk. Ocetkiewiczem. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Urzędnik kolejowy zdefraudował 30 tysięcy złotych.

Urzędnik kolejowej kasy ambulansu w Grodnie Jerzy Kolanko zdefraudował sumę 30 tys. zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku. Za defraudantem rozesłano listy gończe.

Urzędnicy śledczy współpracowali z złodziejami

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) Jak donoszą ze Lwowa, w tamtejszym urzędzie śledczym wykryto wielkie nadużycia. Pięciu funkcjonarjuszy tego urzędu postawiono w stan oskarżenia pod zarzutem łapownictwa. **Funkcjonarjusze byli w zmowie ze złodziejami i włamywaczami.** Odbierali od nich pieniądze, aby zacierać ich przestępstwa.

Kto wygrał na loterji?

W piątym dniu ciągnienia 5 klasy 17 polskiej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po **5 000 zł** na n-ry: 133120 144987.

Po **3 000 zł** na n-ry: 26544 69264 84650 119808 136406 136973.

Po **2 000 zł** na n-ry: 4190 29264 53753 56934 75581 98639 138967 139032 153188.

Po **1 000 zł** na n-ry: 12528 31902 48096 51353 56325 86346 86665 102897 102897 108352 134488 136984 146549 146962 149931 151537.

Po **600 zł** na n-ry: 7701 25975 28572 30044 31789 36362 36372 38419 49495 50809 55825 55838 63831 64029 74131 75989 82447 84419 90252 103268 133807 134618 136213 144574 149139 151496.

Po **500 zł** na n-ry: 4092 4595 6788 7776 8552 9359 9843 11010 11351 13240 14917 15151 16615 18137 20942 21094 21517 22044 24519 24739 2565 25872 27683 27916 28005 29654 29879 30391 30571 31106 31507 32488 33455 38034 39119 39232 40321 41882 44709 45877 51192 51355 51963 52138 52273 55825 57558 59371 59675 61236 61950 62167 64270 65881 66136 66413 66937 67247 69347 69881 70014 70293 70481 70727 70826 70856 71592 73935 77704 77986 78028 79353 81972 84419 87771 88052 88482 88622 89770 93079 95095 97255 97392 98359 101058 101064 101841 102075 102226 103546 104297 104930 106079 108722 108873 108981 115024 116788 118177 119198 119520 122145 122209 122462 123542 123642 125459 127912 128638 128667 128884 131137 132027 132720 133747 134142 135300 136717 136913 137041 138078 138365 139060 141415 141648 142620 142690 142921 143025 148495 153931.

Bydgoszczanin Feliks Więcek zwyciężył w dotychczasowym biegu kolarskim dookoła Polski.

W ub. piątek dnia 7 bm. rozpoczął się w Warszawie wielki bieg kolarski dookoła Polski, wynoszący ogółem 1114 kilometrów. Bieg ten odbywa się w 6-ciu etapach: Warszawa—Lublin (157 klm.), Lublin—Lwów (211 klm), Lwów—Rzeszów (158 klm.), Rzeszów—Kraków (163 klm.), Kraków—Wieluń (223 klm.) i Wieluń—Poznań (202 klm.) Bieg trwa jeszcze.

Na czoło zawodników wybił się Feliks Więcek, członek Bydgoskiego Tow. Kolarskiego, który w ogólnej klasyfikacji jest bezkonkurencyjny, mając conajmniej 30 minut przewagi nad następnym. Więcek cieszył się już dawniej w kołach fachowych opinją dobrego kolarza, ale szerszej publiczności sportowej nazwisko jego pozostawało nieznane. Więcek zabłysnął ostatnio jako zwycięzca 100-kilometrowego wyścigu w Pakości.

Prasa sportowa z wielkim entuzjazmem rozpisuje się o Więcku, podnosząc jego hart i ducha sportowego.

Deszcz orderów spadnie na kraj.

Warszawa, 12. 9. tel. wł. Minister Składkowski zwrócił się do wojewodów, aby mu przedstawili kandydatów do odznaczenia orderem Odrodzenia Polski w 10-tą rocznicę niepodległości. Przy odznaczeniu mają być brane pod uwagę przedewszystkiem zasługi około odrodzenia państwa polskiego, a w drugim rzędzie dopiero zasługi na polu pracy państwowej.

Katastrofalna szarża ułanów.

Warszawa 12. 9. tel. wł. Wydział informacyjny D. O. K. V. donosi: Na jednem z onegdajszych ćwiczeń w obrębie koncentracji VI. dywizji piechoty wspólnie z oddziałami VI brygady jazdy, zaszedł wypadek. Mianowicie szarżujący ułani wpadli na niewidocznie ukrytych szeregowców piechoty w rowach, wskutek czego kilku odniosło dość poważne obrażenia. Dochodzenia w toku.

Rząd niemiecki nabył stocznię Schichau.

(AW). Prywatna stocznia „Schichau" w Gdańsku, wobec złego stanu interesów i trudności finansowych przekształciła się ostatnio na **przedsiębiorstwo akcyjne.** Po tygodniowych rokowaniach z rządem Rzeszy i rządem pruskim znaczna część akcyj nowopowstałego przedsiębiorstwa należeć będzie do Rzeszy i państwa pruskiego.

Poświęcenie sztandaru pułku „Dzieci Wileńskie".

W dniu 23 bm. odbędzie się w Wilnie i w Nowej Wilejce uroczystość poświęcenia sztandaru 85 p. p. Dzieci Wileńskich. Na uroczystość tę spodziewają się przyjazdu Prezydenta Rzplitej, prof. Ign. Mościckiego.

Powstrzymany rozwój targów lwowskich.

Odbywające się w tej chwili we Lwowie VIII Targi Wschodnie świadczą, że wielka myśl handlowa nie narodziła się przy słomianej pochodni. Utrzymała się, przeszła w narodową krew i kość naszą mimo, że jej wykonawcy musieli borykać się z szeregiem trudności i zawodów.

Trudności leżały już w samym zarodzie targów, organizowanych przeważnie przez ludzi niefachowych. Tu zapał więc musiał pokazywać dyletantyzm a nawet analfabetyzm handlowy. Ta wada niefachowości uwypuklała się zwłaszcza przy porównaniu targów lwowskich z poznańskiemi. Ujął to doskonale na tle bezstronnej obserwacji jeszcze w roku 1927 sprawozdawca gospodarczy lwowskiego „Słowa Polskiego“, gdy pisał:

„Targi Poznańskie są faktycznie dobranym pokazem wytwórczości. Targi Wschodnie są wystawą, na którą dopuszcza się wszystkich, którzy zapłacą kilka złotych za parę metrów kwadratowych wystawowego terenu. Na Targach Poznańskich eksponaty wystawiają przeważnie wytwórcy, we Lwowie w dużej mierze hurtownicy i kupcy, w Poznaniu sprzedaż detaliczna jest wykluczona i zakazana, u nas krzykliwe nawoływania wydrwigroszów nadają pawilonom Targów Wschodnich charakter bud jarmarcznych. U nas ściąga się z całego kraju wycieczki szkolne i nieszkolne, w Poznaniu wstęp dzieciom niżej lat 14 jest niedozwolony. W Poznaniu wreszcie zawiera się wiele poważnych transakcyj handlowych, u nas się je tylko utrudnia“.

I w tym braku fachowości, w tem wypaczaniu idei targowej niech uzna zarząd Targów Wschodnich jedną z przyczyn wycofania się w tym roku z imprezy lwowskiej poważnych firm przemysłu hutniczego na Górnym Śląsku, przemysłu łódzkiego i bielskiego, jak i firm dzielnicy poznańskiej, a nie w konkurencji wystawy w Łucku, Toruniu, Bydgoszczy, Katowicach, Targów Północnych w Wilnie, czy nawet świtającej Ogólno-Polskiej Wystawy w Poznaniu, na które w czambuł narzeka na szpaltach „Dziennika Lwowskiego“, między niefachowymi najbardziej niefachowy dyrektor Targów Wschodnich p. Puchalski. Firmy świecące w tej chwili we Lwowie nieobecnością zbyt są zasobne i doskonale zorganizowane, aby nie mogły i nie miały stanąć równocześnie i we Lwowie do handlowego wyścigu, gdyby przyciągał je tam magnes korzyści kupieckiej.

Trudno jednak żądać od poważnych i poważanych firm, by upatrywały magnes ten w organizowanym przez jedno z pism lwowskich do spółki z dyrekcją Targów Wschodnich „wielkim konkursie gracji, szyku i piękności“, przyczem między szczęśliwe wybranki mają być rozdane upominki, ufundowane przez zarząd targów. Po rozmaitych karuzelach, katarynkach, talerzykach i kółkach do rzucania oraz innych sztuczkach cyrkowych, importowanych aż z Wiednia — postęp zaiste nielada. Dziwić się tylko trzeba, że gmina lwowska, lokująca w Targach Wschodnich udział wynoszący 56 proc. kapitału zakładowego, nie zaoponowała przez usta tyle zasłużonego dla dobra miasta komisarza rządu Strzeleckiego przeciw podobnemu obniżaniu myśli przewodniej, celu i dostojeństwa Targów Wschodnich.

Głazem, o który się potknął rozwój targów lwowskich — to Rosja sowiecko, owa wielka niewiadoma polityczna i gospodarcza. Daremnie pomniejszają znaczenie zamknięcia rosyjskiego rynku na bolszewickie spusty rozmaici domorośli ekonomiści. Zawód, zgotowany przez Rosję śmiałym inicjatorom Targów Wschodnich, przebija się w kapitulacji poniesienia ze Lwowa kupieckiej bandery na bogatą Kijowszczyznę i płodny Ural i wskazywanie w to miejsce przemysłowi Zachodniej Europy na Polskę jako wielkiego, wschodniego konsumenta. „Polska, wielki odbiorca — stanowi Wschód dla Europy Zachodniej“, woła dziś p. Henryk Grosman, entuzjastyczny twórca Targów Wschodnich, wskazujący na nie przed ośmiu laty „jako na handlowe łożysko pomiędzy dwoma olbrzymiemi połaciami globu, fabrycznym Zachodem i głodnym towarów Wschodem“, wierzący święcie, że: „w promieniu handlowego działania Lwowa leżą obszary, sięgające hen po wybrzeża Morza Czarnego i Kaspijskiego“.

Rzeczywistość oddaliła sen o handlowej kotwicy, niesionej z suchego lwowskiego portu na piaszczysty ocean rosyjski, — ale kapitulacja nasza może być tylko chwilową. A chwilę w narodowych dziejach liczy się często na lat dziesiątki. Jakikolwiek chaos pisany jest jeszcze Rosji, wyłoni się z niego w przyszłości zdrowy duch słowiański w odrodzonem ciele państwowem. I na gruzach bolszewickiego ustroju legną ostatnie zapory, otworzą się handlowe bramy, o jakich myśleli pionierzy Targów Wschodnich. I wtedy potężny prąd handlowy wyniesie na światło dzienne wielką zasługę pierwszych budowniczych targów w grodzie orląt. Dzięki nim Polska będzie silniej uświadomioną i lepiej przygotowaną do gospodarczej ekspansji na rosyjskie obszary i nie pozwoli się na nich wyprzedzić handlowym flagom Zachodu, a przedewszystkiem niemieckiej banderze. I ta właśnie okoliczność skuwa całą Polskę, a z nią i wielkopolską dzielnicę, z Targami Wschodniemi, przechodzącemi dzisiaj widoczne przesilenie.

Przesilenie to ustępować będzie w miarę sprawniejszej, fachowej organizacji targowej, w miarę rozszerzenia się pojemności własnego naszego rynku i zbytu przemysłowych wyrobów Polski Zachodniej na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Bo nim wybije godzina wielkiej, zagranicznej ofenzywy gospodarczej, czas wpierw opanować własny rynek wewnętrzny, zalewany obcym towarem.

Musimy wryć sobie w narodową pamięć słowa, wypowiedziane przez ministra handlu Kwiatkowskiego przy otwarciu tegorocznych Targów Wschodnich, że:

„polski konsument musi zrozumieć, że każdy grosz wydany na towar pochodzenia krajowego, pozostaje w obiegu w organiźmie państwowym, jak kropelka żywej krwi, budzi i potęguje nowe życie, nową produkcję i nową pracę“.

Słowa te, skierowane do całej Polski, stwierdzają potrzebę i pożytek Targów Wschodnich i zakreślają im rozwojową drogę na najbliższą metę.

(ab.)

Z Genewy.



Ilustracja do przysłowia: Łże, aż się kurzy!

Dr. Antoni Marczyński. 79

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Po drugie, dlaczego na widok tej chorej dziewczyny, na sam dźwięk jej głosu uczuł tak głębokie, przeogromne wzruszenie, on, który bez zmrużenia oka, bez skry współczucia w sercu słuchał błagalnych zaklęć tysięcy dziewcząt, jakie unieszczęśliwił, uprawiając swój łotrowski proceder. Bolesny jęk przerwał te rozmyślania i zmusił go do otworzenia oczu. Jęk wydała rudowłosa, szarpnięta brutalnie przez Pedra za puszyste loki. Bowiem Pedro źle pojął długotrwałe milczenie gościa, osądził, że to pełne rezerwy zachowanie się wywołała niesubordynacja krnąbrnej zazwyczaj niewolnicy i postanowił ją doraźnie ukarać. I zanim Ironfield zdołał przeszkodzić, ciężka łapa oprawcy spadła na lewy policzek dziewczyny z taką siłą, że uderzona padła jak długa na podłogę. Nie podniosła się mimo gradu przekleństw i kułaków Pedra, lecz pochwyciwszy oburącz nogi Izaaka, jęła łkać błagalnie:

— Zabierz mnie!... Wolę być wszędzie, niż w tym piekle. Będę ci najwierniejszą niewolnicą, panie, lecz weź mnie od Pedra... Stopy ci będę całować z wdzięczności. Panie! Złoty, dobry panie, miej litość nademną!...

— Rachela wstań! — ryknął Hiszpan strasznym głosem, bowiem z tego wszystkiego, co mówiła w obcym dlań języku zrozumiał tylko jeden wyraz: „Pedro“... jego imię. Oczerniała go prawdopodobnie przed tym kupcem, lub co gorsza, spiskowała z nim, doradzała, które z jej towarzyszek nabyć warto...

Ironfield ujął się za dziewczyną.

— Daj jej pan spokój. Chcę z nią pogadać — powiedział.

— Dobrze — odparł Pedro — ale po naszemu, po hiszpańsku. Chcę wiedzieć o czem gadacie ze sobą. Na żadne konszachty w moim domu nie pozwolę...

— Możemy rozmawiać po hiszpańsku — zgodził się Izaak, a zwracając się w stronę wciąż jeszcze leżącej na ziemi dziewczyny, rzekł bardzo łagodnie: — Tobie na imię Rachela? — I znowu zdziwił się własną czułostkowością. „Rachela, Rachela“, powtarzał w myśli bezwiednie. Tysiące kobiet nosi to piękne biblijne imię, dziesiątki różnych Rachel sprzedała firma Ironfield and & w ciągu swego istnienia, lecz nigdy główny jej akcjonarjusz nie rozczulał się z tego powodu. Aż dzisiaj dopiero. Dzisiaj to imię wstrząsnęło nim do głębi, wywołując wspomnienia dawnych dni, spędzonych w Cleveland, gdzie sędziwy Flower, recte Blum posiadał portową spelunkę, równie obskurną, jak ta tutaj tawerna i piękną córkę, którą młody wówczas Izaak poślubił. Ona także nosiła to imię... Westchnął Ironfield, a widząc, że rudowłosa nie dosłyszała szeptu rzuconego zapytania, powtórzył wbrew woli, która buntowała się energicznie przeciwko takim sentymentalnym nastrojom... — Tobie Rachel na imię?

— Tak, panie — padła odpowiedź — po matce wzięłam to imię.

— A ojcu... było? wyrwało się Ironfieldowi...

Spojrzała nań ze zdziwieniem, ale i z wdzięcznością zarazem. Oto pierwszy człowiek, który zainteresował się przeszłością biednej niewolnicy...

— Ojca nie znałam, niestety. Pozostał w Stanach. Matka nie mogła sobie darować do śmierci, że opuściła go w nieszczęściu. Na imię miał Izaak.

— Izaak?! — wrzasnął w taki sposób, że w izbie nastała grobowa cisza. Zrozumieli wszyscy, że są świadkami jakiejś strasznej tragedji, a po chwili milczenia, pełnego dramatycznego napięcia, zabrzmiał zduszony, chrapliwy głos rzekomego handlarza z S. Simao: — Jak się nazywał?... — Mów, Rachel!

— Co panu jest? — spytała przerażona...

Ironfield zerwał się z krzesła. Białe trzęsące się palce zakrzywiły się jak szpony, pochwyciły ramiona leżącej dziewczyny, poderwały ją z ziemi, podniosły na nogi w okamgnieniu, a twarz potem zlana przysunęła się tak blisko do jej pobladłej twarzyczki, że przyprawiona broda zakryła podczerwienione ołówkiem usteczka. Badawcze, przenikliwe spojrzenia rybich oczu zasłoniętych ciemnemi okularami wpiły się w rysy rudowłosej, szukając cech podobieństwa, a z zaciśniętej od bezmiernego wzruszenia krtani wydarł się głos, nie głos, lecz krzyk przeraźliwy... — Nie pytaj, lecz mów!... Jak się nazywasz?..

— Rachela Eisenfeld — odparła cichuteńko, nieśmiało...

Wówczas nieludzki ryk targnął ciszą panującą w izbie. Ironfield przytulił półnagą dziewczynę do piersi z całej mocy. Łkał jak dziecko niezaradne, niesłusznie skrzywdzone, jęczał, płakał, zawodził, lub naprzemian ciskał ohydne przekleństwa hiszpańskie, angielskie, żydowskie, by za krótką chwilkę szeptać najczulsze, najpieszczotliwsze wyrazy. Znikło mu z przed oczu wszystko, prócz niej jednej. Nie widział ani rzędu stojących pod ścianą niewolnic, szepcących coś między sobą, ani gospodarza, na ustach którego błądził uśmieszek domyślny, przebiegły, ani wiernego Hindusa, którego stoicki spokój został poważnie zachwiany tem zajściem. Widział tylko ją, odnalezioną córkę, pieścił ją, całował i przytulał gorąco do siebie, jak gdyby się lękał, że ktoś może mu wydrzeć ten skarb największy, o którego istnieniu nic nie wiedział jeszcze przed godziną.. ah, przed kwadransem... Uspokoiwszy się nieco, podniósł delikatnie schyloną główkę dziewczyny i zabełkotał:

— Rachel... Dziecko moje jedyne, najdroższe!... Moja córka, córeczka...

Odsunęła się zaskoczona tem wyznaniem. Nie wierzyła uszom, ani oczom.

— Ty... mój ojciec?! — spytała słabym głosem i nagle zachwiała się na nogach. Byłaby runęła na podłogę, lecz pochwyciły ją krzepko ojcowskie ramiona. Złożona zemdlona na dużym stole, który na czas przeglądu przeznaczonych na sprzedaż niewolnic, usunięto pod ścianę. Tumkur dopingowany ustawicznymi szturchańcami niecierpliwego chlebodawcy zabrał się energicznie do cucenia Racheli; czekające kolejki dziewczęta zaczęły głośno komentować zajście, jakiego były świadkiem, a Pedro...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jak studentki amerykańskie studjują nędzę robotnic?

24 studentki jako robotnice fabryczne. — 12 dolarów na tydzień nie opędzi kosztów życia.

Kilkadziesiąt studentek z zamiejscowych kolegjów przyjechało do Chicago, by zetknąć się bezpośrednio z robotnicami fabrycznemi, popracować w fabrykach i zbadać, jak żyją i pracują te robotnice. Przez cały ten okres pracy, podjętej dla studjów socjologicznych, studentki pozostawały pod opieką organizacji Y. W. C. A.

Spostrzeżenia ich z pobytu w Chicago są bardzo ciekawe. W pierwszym zaraz tygodniu 19 z 24 studentek otrzymało zajęcia w fabrykach. Jedna jednak szukała pracy przez cztery dni i wreszcie w piątym dniu z trudem otrzymała zajęcie w introligatorni, gdzie pracowała 48 godzin w ciągu pięciu dni.

W pierwszym tygodniu zarobek wszystkich 24-ch studentek wynosił 255,01 dol., w drugim tygodniu 299,85 dol., a w trzecim 21 dziewcząt 265,84 dol. Studentki składały swoje zarobki do wspólnej kasy, a po opłaceniu wszystkich rozchodów dzieliły między siebie pozostałość. W ostatnim tygodniu każda z nich otrzymała po 3,30 dol. W rezultacie swoich badań doszły studentki do wniosku, że zarobek w wysokości 12,62 dol. tygodniowo wystarczy przeciętnej robotnicy na najęcie bardzo skromnego pokoiku i zakupienie skąpego pożywienia trzy razy dziennie. Wynagrodzenie to nie wystarcza stanowczo na nabycie sukien i przyjemności.

Murzyni w Stanach Zjednoczonych.

W jaki sposób pozbawieni są praw obywatelskich? — Nawet kościoły białych zamknięte dla czarnych.

Na mocy decyzji najwyższego Sądu sprawę spraw cywilnych murzynów zagwarantowanych poprawkami 14 i 15 do Konstytucji, pozostawiono poszczególnym stanom. Na skutek tej decyzji w dawnych stanach niewolniczych (południowych) dotychczas jednak jeszcze zachowały się bardzo silne uprzedzenia rasowe do murzynów. **Biali i czarni w dalszym ciągu są rozdzieleni w szkołach, szpitalach itd.** Zwyczaje tamtejsze **zabraniają murzynom wstępu do hotelów**, przeznaczonych dla **białych**, do teatrów, a nawet **do kościołów** i bibljotek.

W niektórych południowych stanach jeszcze dziś obowiązuje prawo znane pod nazwą „Jim Crow Laws", które wymaga osobnych przedziałów w pociągach dla czarnych. Lynche czyli samosądy tłumu nad murzynami, którzy dopuścili się ataku na białe kobiety, dziś jeszcze zdarzają się, chociaż już nie tak często jak dawniej.

W południowych stanach **mało murzynów posiada prawo głosowania**, gdyż poprawki do stanowych Konstytucyj odebrały im to prawo. Jeszcze do roku 1914 konstytucje niektórych południowych stanów miały zastrzeżenia, tak zwane „Grandfather's Clause", które ograniczały prawo głosowania i uzależniały je od tego, jakich kto miał przodków. Oznaczało to w praktyce, że ten tylko mógł głosować, kto mógł okazać, że jego przodkowie głosowali w roku 1867. Murzyni nie mogli się tem wykazać, wobec czego nie mogli głosować. Było to nic innego, **jak gwałcenie i omijanie konstytucji Federalnej.**

Inne znów strony południowe uzależniały prawo głosowania od **wykazania się pewną posiadłością, lub od zrozumienia przez wyborcę pewnych paragrafów konstytucji.** Wyborcy odczytano pewien paragraf, jeżeli wywiązał się z tego zadania, mógł głosować, w przeciwnym razie, tracił prawo do głosowania. Historja przechowała się o jednym murzynie, któremu zadawano różne pytania, na które dobrze odpowiedział, a w końcu zapytano się go: co znaczy „eeny meeny miney mo". Murzyn nie namyślając się odpowiedział krótko i węzłowato: „Znaczy, że wy panowie nie chcecie abym się zarejestrował".

Te i inne różne sztuczki powprowadzano w stanach południowych, by w ten sposób **ominąć Konstytucję Federalną i nie dopuścić murzynów** do głosowania w prawyborach i wyborach. Na skutek tych różnych zastrzeżeń w nowelach wyborczych w poszczególnych miejscowościach w stanach południowych, w których przeważają murzyni, w niejednym wypadku **90 procent dorosłych obywateli nie bierze udziału w wyborach.**

Jeszcze o żydach niemieckich.

Dalszy przyczynek do charakterystyki W. Rathenau'a.

Pewien Szwajcar uzupełniając charakterystykę W. Rathenau'a przez Lehmanna-Rüssbüldt zamieszczonej w nr. 35 tygodnika „Die Menschheit", podaje w najnowszym nr. z 9. b. m., że nie zmniejszając talentu organizacyjnego i kupieckiego W. R. (posiadał on większość towarzystwa elektryfikacyjnego A. E. G.) (Allgemeine Elektricitäts-Geselschaft) założonego przez jego ojca, był on jako pisarz bardzo mętny, którego rozprawy filozoficzno-ekonomiczne są bardzo niestrawne. Był Rathenau pozatem **typem próżności, specjalnie żydowskiej,** na dowód czego ów Szwajcar przytacza, że Rathenau na kilka lat przed wojną kupując zamek **Glienike**, zastrzegł sobie, aby mu wolno używać nadal nazwy „Koenigliches Schloss Glienike" (Królewski zamek).

W sprawach politycznych Rathenau zupełnie pozbawiony był zdania, tak że w lipcu 1918 r., krótko przed odrzuceniem armji niemieckiej za Marnę, pisał on w „Berliner Tagebl.", jeśli tak nadal zwyciężać będziemy i w końcu dotrzemy do stóp Pirenejów, wówczas cały świat skłoni się przed nami i zawrze z nami pokój według naszej miary.

Do tych uwag Szwajcara, oświetlających psychologję polityczną żydów niemieckich, dodaje „Die Menschheit" takie zakończenie:

Oto tuzy i święci nowej biednej lewicy niemieckiej! (b.)

B. generał niemiecki pacyfistą.

Wina Hohenzollernów za wybuch wojny.

B. generał niemiecki baron von Schoenaich zapowiada w najnowszym nr. tygodnika „Die Menschheit" walkę z propagandą rządową, która wybiela Niemcy cesarskie, usiłując przeprowadzić dowód, że Niemcy nie zawiniły w wojnie światowej. Generał Schoenaich przyznaje, że do niedawna i on był tego zdania, co Mac Donald, b. premjer angielski, który oświadczył, że obecnie należy przegnać nastroje wojenne, a o winie za wybuch wojny niech orzekną historycy za 60 lat.

Niedawno gen. Sch. zmienił zdanie i razem z gronem przyjaciół postanowił przeciwstawić się propagandzie wybielającej Niemcy Wilhelma; propaganda taka toruje powrót monarchji pruskiej.

Widzimy w **nawróceniu** gen. Schoenaicha potwierdzenie naszego stanowiska. Twierdziliśmy bowiem, że pacyfiści tego odłamu co prof. Quidde, Gerlach, hr. Kessler, Schücking i tacy politycy republikańscy, jak Wirth, Breitscheid, a z nieżyjących Hugo Preuss i W. Rathenau przyczynili się do wyboru Hindenburga i do rządów nacjonalistycznych przez bojkot Traktatu Wersalskiego, przez schlebianie instynktom ludożerczym i pobłażanie nienawiści przeciw Polsce.

Gdyby przykład gen. Schoenaicha pociągnął za sobą inne wybitne osobistości, możnaby uwierzyć z czasem w zmianę nastroju w Niemczech.

A. P. B.

Moskwa wprasza się w łaskę Ameryki.

Moskwa, 11. 9 (tel. wł.) Dziś wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych delegacja rzeczoznawców wielkiego przemysłu. Delegacja ma rokować z przemysłowcami amerykańskimi o udzielenie koncesyj, których rząd sowiecki gotów jest udzielić przedsiębiorcom amerykańskim na eksploatację bogactw naturalnych.

O poprawę doli warstw pracujących.

Zjazd delegatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na okręg pomorski, odbyty ostatniej niedzieli w Chełmży, stał pod znakiem poprawy doli ludu pracującego i konsolidacji (złączenia) wszystkich rzemieślników i robotników, należących do obozu chrześcijańsko-społecznego.

Sekretarz generalny Ch. D. p. Kaczorowski z Warszawy, referując o metodach pracy w ruchu chrześcijańsko-społecznym, podniósł z naciskiem, że **warstwy pracujące znajdują się w państwie naszem w ciężkiem położeniu.** Obóz nasz — mówił p. K. — dąży do przeobrażenia dzisiejszego ustroju kapitalistycznego. W tej pracy naszej różnimy się atoli znacznie od socjalistów. Podczas gdy czerwoni towarzysze dążą do zmiany ustroju kapitalistycznego drogą gwałtu i rewolucji, my, społecznicy chrześcijańscy, **dążymy do zmiany tegoż ustroju drogą powolnych reform i ustępstw na korzyść warstw pracujących.** Pod hasłem: **„Coraz lepiej, choćby trochę"** idziemy w bój, gdy tymczasem socjaliści stoją na stanowisku, że „im gorzej dla robotnika, tem lepiej dla socjalizmu".

Słusznie zaznaczył członek zarządu Ch. Z. Z. z Bydgoszczy p. Grobelski, że poprawa doli warstw pracujących zależy w znacznej mierze od robotnika samego. **Każdy robotnik winien należeć do organizacji zawodowej i być w niej czynnym i pożytecznym członkiem.** Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe z głównym zarządem w Bydgoszczy stanowi potęgę, gdyż jest należycie zorganizowane i prowadzone. **Niemal wszyscy członkowie zarządu bydgoskiego sprawują swe urzędy bezpłatnie,** czego w innych organizacjach niema. Należy też ustawicznie kołatać u pracodawców i **domagać się polepszenia warunków pracy i płacy;** w tym celu organizacja zawodowa winna składać odpowiednie wnioski i memorjały.

Zjazd chełmżyński uchwalił jednomyślnie następujące rezolucje:

I. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe nie powinno zajmować się sprawami politycznemi, lecz **wyłącznie sprawami zawodowemi.**

II. Zjazd delegatów Ch. Z. Z. na okręg pomorski wzywa rząd, aby wszelkiemi przysługującemi mu środkami **zwalczał bezwzględnie wzrastającą stale drożyznę.**

III. Zjazd wzywa rząd, by czemprędzej zajął się **budową domków robotniczych.**

IV. Zjazd wzywa Zarząd Główny, aby zajął się **połączeniem wszystkich chrześcijańskich związków zawodowych na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w jedną wielką organizację.**

Po zjeździe odbyło się zebranie nowego zarządu wojewódzkiego wraz z delegatami zarządu bydgoskiego, na którem omawiano **sprawę kontraktów służbowych dla robotników rolnych i sprawę podwyższenia zarobków warstwom pracującym.**

W dalszym ciągu podniesiono konieczność stworzenia jednolitej organizacji zawodowej dla okręgów pomorskich i nadnoteckiego. W tym celu ma się odbyć w niedalekiej przyszłości **zebranie delegatów obu organizacyj w Bydgoszczy.**

Oby chwalebne wysiłki przywódców ruchu chrześcijańsko-robotniczego przyniosły korzyść warstwom pracującym oraz pożytek i siłę Chrześcijańskiemu Zjednoczeniu Zawodowemu!

W tej dalszej pracy „Szczęść Boże!" **F.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

BORZENKÓW, pow. Bydgoszcz. (Pożar.) Dnia 10 bm. o godz. 21,30 wybuchł pożar w zagrodzie Wojciecha Schleifa w Borzenkowie. Spaliła się stodoła z całym zbiorem żniwnym — około 120 cnt. zboża i 100 ctn. siana; chlew, znajdujące się w nim 2 świnie wagi 2 ctn. i 15 kur, oraz wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 23.000 zł, a zagroda była zaasekurowaną tylko na 7.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie z podpalenia.

KWIECISZEWO. (Wykluczono sprzedawczyka.) Na ostatniem zebraniu Kółka Rolniczego uchwalono prawie jednogłośnie wykluczyć p. Tomasza Nadolnego z Kółka Rolniczego w Kwieciszewie, bowiem sprzedał ziemię Niemcowi.

BUDZYŃ. (Jarmark.) We wtorek, dnia 18 bm. odbędzie się w Budzyniu jarmark ogólny.

Nakło.

Nieuczciwość. W dniu 19. ub. m. zamieściliśmy krótką notatkę pt. „Krewki gospodarz". Obecnie zainteresowani wyjaśniają sprawę, jak nast.: do gospodarza domu p. Kurkowskiego, przy ul. Hallera 70, zjawił się woźny starostwa w Szubinie niej. Ulatowski, który przedstawił się za biednego inwalidę, Aleksandra Hercoga. Powodowany uczuciami humanitarnemi gospodarz ów wynajął mu mieszkanie. Na umowie ów jegomość podpisał się jako Hercog. W dniu wprowadzenia się nowego sublokatora, gospodarz stwierdził, iż wprowadza się jakaś nieznana mu rodzina z 7 dzieci. Okazało się, iż był to właściwy Hercog, którego w ten sposób chciało się pozbyć starostwo w Szubinie. Ulatowski, który podszywał się pod nazwisko Hercoga dostał się w ręce prokuratora. Również odpowie policja, która nie bardzo chlubnie się spisała. Ciekawi nas również fakt, w jakiej mierze starostwo szubińskie jest tu zainteresowane.

Białośliwie.

Dnia 7 bm. wybuchł w stodole p. Ludwika Donderskiego pożar. Spaliła się stodoła wraz z całem tegorocznem żniwem, około 60 ctr. żyta i wielka ilość starej słomy i całe urządzenie sieczkarni. Oprócz tego spłonęła część chlewu, który zajmował lokator p. Donderskiego oraz znaczna ilość siana.

Pożar powstał z niewiadomych dotychczas przyczyn, o godz. 9 wiecz. Przypuszczalnie jest to akt zemsty osobistej. Zaalarmowana straż pożarna przybyła natychmiast na ratunek i uratowała dalsze budynki.

Szczególne uznanie należy się p. Annie Piórkowskiej i p. Zofji Sobieszczykównie, które, mimo iż duża ilość silnych mężczyzn i chłopców stała na uboczu, z całem poświęceniem od początku do końca pożaru nosiły wodę.

Pan Donderski dopiero przed miesiącem założył skład rzeźnicki.

Wągrowiec.

Ze Stow. Młodzieży Polskiej. Ostatnie miesięczne zebranie S. M. P. odbyło się w Ognisku przy ul. Gnieźnieńskiej, które zagaił ks. patron Staszak. Pan Stachowiak wygłosił referat o historji Wilna i jego zabytkach historycznych, szczególnie o kościołach.

Skutki amnestji. Niedawno został na mocy amnestji wypuszczony z więzienia niepoprawny złodziej, recydywista Kazimierz Szulc, lat 21. W czwartek ub. zakradł się on na podwórze p. Cieśnika przy ul. Pocztowej 7 i skradł rower własność p. Tadeusza Cieśnika. Policja natychmiast „swego znajomego" odszukała z rowerem i oddała w ręce sądu.

Pod adresem Magistratu. Przed niespełna trzema miesiącami, na polecenie Magistratu rozpoczęto kładzenie bruku kostkowego na ulicy Kościuszki pod kierunkiem budowniczego miejskiego p. Grochowicza. Jednak zrobiono to tak niezdarnie, że obecnie pięciu ludzi bruk kostkowy naprawia, podnosząc wduszone kostki. Dlaczego Magistrat wydaje prace przedsiębiorcy (zwykły brukarz), który po trzech miesiącach musi swoje „dzieło" poprawiać. Przecież to zbyt kosztowne.

Z zebrania inwalidów cywilnych. Ostatnie zebranie związku odbyło się w sali p. Zjawińskiego. Na członków przyjęto pp.: Edw. Kiełbasiewicza, Uhlricha Jana, Komorowską M., Muszyńską Rozalję i Widzińską Franciszkę. Sprawozdanie z zabawy zdał prezes. Sekretarz Szmeterowicz referował sprawę rejestracji inwalidów i okólnik Ubezp. Krajowego. Związek sprowadził 300 ctr. węgla górnośląskiego, który mogą członkowie po zniżonych cenach nabyć. Po omówieniu sprawy kasy zapomogowej i kilku innych prezes Strachanowski zebranie zamknął.

Istniejące w m. Wągrowcu 8-mio klasowe Miejskie Humanistyczne Gimnazjum żeńskie z prawami publiczności przyjmuje jeszcze na nowy rok szkolny wpisy do wszystkich klas. Czesne wynosi w klasach gimnazjalnych 30 zł, a w klasach wstępnych 15 zł miesięcznie. Bardzo dogodna komunikacja kolejowa umożliwia korzystanie z dobrodziejstw tego zakładu dzieciom nawet z dalszych okolic. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor wspomnianego gimnazjum, prof. ks. kan. Beyer w Wągrowcu.

Wykrycie tajnej gorzelni.

W Niwie, pow. bydgoski, w mieszkaniu zagrodnika Kamieńskiego, wykryto tajną gorzelnię, którą prowadził niejaki Henryk Burdziąg, b. student uniwersytetu. Przerwał on z niewiadomych przyczyn studja i wziął się do „gorzelnictwa". Znaleziono na miejscu kotły oraz wszelkie narzędzia potrzebne do pędzenia alkoholu, przytem znaczną ilość gotowej już wódki, jakoteż i surowego materjału, jak słód i inne.

Gniezno.

Cena chleba w mieście Gnieźnie wynosi od dnia 7. bm. do ukazania się nowego zarządzenia 52 grosze za 1 kg.

Dyrekcja Instytutu Muzycznego podaje do wiadomości, że dodatkowe egzaminy wstępne odbywają się w środy i soboty o godz. 3 po poł. Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelarja przy ul. Mickiewicza 7 w poniedziałki od godziny 2—3 po poł., w środy od 6,30—7,30 wiecz. i soboty od 4—6 po poł.

Na nadzwyczajnem zebraniu Bractwa Strzeleckiego uchwalono urządzić strzelanie świętomichalskie w środę, dnia 12, w czwartek dnia 13-go, w sobotę dnia 15 i w niedzielę, dnia 16. bm. W środę, czwartek i sobotę strzelanie odbywać się będzie do wszystkich tarczy z wyjątkiem królewskiej i rozpocznie się o godz. 16, w niedzielę zaś o godz. 13.

Zakaz wyszynku alkoholu obowiązuje w mieście Gnieźnie w czasie powołania rezerwistów na ćwiczenia tj. w dniach 15 i 17. bm.

Z POMORZA.

WĄBRZEŹNO. (60-letni starzec rzucił się pod pociąg.) Donosiliśmy już o tajemniczem samobójstwie pod Wąbrzeźnem. Owym starcem 60-letnim, który rzucił się pod pociąg, okazał się Józef Chmielewski z Bartniczek, poczta Radoszki, pow. Brodnica.

Chełmża.

To i owo. W ub. tygodniu odbył się u nas wielki wiec katolicki, zwołany przez ks. prob. Szydzika domowego prałata papieskiego, celem zaprotestowania przeciwko uchwale sejmu i senatu znoszącej znany okólnik ministra Bartla, regulujący naukę religji w szkołach. Wiec ten przybrał wielkie rozmiary. Zebrała się nań taka masa ludu, że dosyć obszerna sala nie mogła pomieścić słuchaczy, którzy gnieść się musieli po korytarzach i ubocznych ubikacjach. Ks prałat odczytał odpowiednią rezolucję, protestującą, którą przyjęto większością zebranych, poczem odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga" i „Boże coś Polskę" wiec zakończono. Żywioły lewicowe, które również w pokaźnej liczbie były reprezentowane, chciały w końcu wiec rozbić, co im się jednak dzięki umiejętnej taktyce prezydjum nie udało. — W niedzielę urządziła świeżo u nas założona placówka L. O. P. P. zbiórkę uliczną na rzecz Ligi, która dzięki ofiarności publicznej, jako też bezinteresownej a wydatnej współpracy pań kwestujących ładny rezultat materjalny przyniosła. W godzinach południowych krążyły nad miastem trzy aeroplany 4 pułku lotniczego z Torunia, zaproszone przez zarząd miejsc. placówki L. O. P. P. Niestety, zapowiedziana zabawa i koncert nie mogły się odbyć, albowiem kapela nie dopisała a i gospodarz jedynej sali (własność niemiecka) odmówił jej na powyższy cel. — Na polach majątku Pom. Izby Rolniczej schwytała policja pewnego podejrzanego osobnika, który, jak się wydało, wałęsa się od szeregu lat po całym kraju nie meldując się nigdzie i uchylając się od pełnienia służby wojskowej. — W ostatni targowy dzień najechało pewne auto gdańskie na ul. Chełmińskiej czeladnika Kominiewskiego. Winę w tym wypadku ponoszą obie strony. — Ostrożnie z wyrzucaniem szkła na ulicę. Z pewnej składnicy piwa przy ul. Strzeleckiej, wyrzucił właściciel butelkę przez okno na ulicę, trafiając przechodzące 10 letnie dziecko w nogę i kalecząc je dotkliwie.

Drzycim.

Poświęcenie stacji sanitarnej.

W ub. czwartek obchodzono w Drzycimiu piękną uroczystość — w dniu tym nastąpiło szóste z rzędu poświęcenie Stacji Sanitarnej i to dzięki staraniom Komisarza Powiatowej Kasy Chorych p. Wachowiaka, jak również dzięki Radzie gminnej oraz pp. Gawłowskich, którzy okazali bezinteresowną pomoc, oddając Kasie Chorych na cele urządzenia Stacji najlepsze ubikacje.

Na poświęceniu zauważono m. in. starostę powiatu świeckiego p. Kowalskiego, dyrektora Powiatowej Kasy Chorych p. Dąbrowskiego, lekarza naczelnego p. dr. Hillara, dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności p. Donarskiego, członka Sejmiku powiatowego p. Górnego, członków Komitetu Doradczego przy Komisarzu Powiatowej Kasy Chorych w Świeciu, red. Głosu Robotnika p. Bagińskiego, pp. sołtysów miejscowych należących do obwodu Stacji Sanitarnej, również miejscowe obywatelstwo stawiło się licznie na tak uroczyste poświęcenie. W serdecznych słowach przywitał wszystkich obecnych komisarz p. Wachowiak, wskazując na ważność i celowość tworzących się placówek sanitarnych. Następnie dokonał aktu poświęcenia miejscowy ks. proboszcz Dorczyński. Jako drugi z kolei zabrał głos starosta Kowalski. W ciągu swego przemówienia wyraził w podniosłych słowach uznanie dla działalności komisarza p. Wachowiaka na niwie opieki społecznej na terenie powiatu świeckiego, w ktorym, jako jednym z najpierwszych na Pomorzu, zdołano w nadzwyczaj krótkim czasie oddać na usługi całego społeczeństwa tak pożyteczne placówki.

Przemówienia dalsze wygłosili dyrektor Powiatowej Kasy Chorych w Świeciu p. Dąbrowski, lekarz naczelny p. dr. Hillar oraz sołtys gminy Drzycim p. Ratkowski.

Po ceremonji poświęcenia zebrani oglądali urządzenie Stacji Sanitarnej i stwierdzieli z zadowoleniem staranność i dbałość organizatorów. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" reprezentował red. H. Ryszewski.

Nowej placówce „Szczęść Boże".

Pogrzeb ś. p. Fr. Rylla.

Z Poznania donoszą: Pogrzeb ś. p. Fr. Rylla zamienił się w żywiołową manifestację dla zmarłego artysty. W kościele św. Marcina odprawiona była uroczysta Msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. zmarłego. Kościoł był przepełniony.

W kondukcie pogrzebowym wzięły udział tłumy publiczności. Prowadził kondukt ks. Lewandowski. Za orkiestrą kroczyły delegacje artystów, oddziały Powst. i Woj.

Przy Teatrze Polskim z balkonu chór opery poznańskiej odśpiewał „Requiem". Pochód żałobny przeszedł głównemi ulicami miasta. Nad otwartą mogiłą na cmentarzu Świętomarcińskim żegnał szczątki zmarłego artysty pieśnią chór opery. Następnie dyrektor Teatru Polskiego Szczurkiewicz, długoletni przełożony ś. p. Zmarłego i kolega ze sceny — przemówił w następujące słowa:

„Gdy staje się przy takiej trumnie, jaka zamknęła naszego Rylla, — czuje się dopiero, jak ciężko jest rozstawać się z dobrymi ludźmi.

Jesteśmy tutaj wszyscy, którzy przez długie lata nieraz dzieliliśmy z nim to gwarne ale nieraz ciężkie życie Teatru. A niema wśród nas ani jednego, ktoby mógł wspomnieć o Ryllu inaczej, jak o dobrym uczciwym człowieku, — o koledze bez zawiści i żółci; o pracowniku, — co swój mocny talent oddawał sztuce narodowej poprostu pełną garścią, bez sztucznej celebry i pozy.

Kochał się w swoim zawodzie nasz Ryll, nie dla oklasków i krótkiej chwały aktora, ale dlatego, że nie mógłby żyć inaczej, i czem innem — niż teatrem. Był dla niego urodzony, nim oddychał, w nim wszystko swoje wypowiadał. Wiernie i dobrze mu to zapamiętamy — wszyscy.

Stoimy dzisiaj nad jego zwłokami, my najbliżsi, ci sami, cośmy przed niewielu miesiącami czcili jubileuszowe święto. Tak to się w tem naszem aktorskiem życiu plecie.

Miał za sobą nasz Ryll trzydzieści lat tego życia i dobrze, dzielnie, bujnie je przeżył. Mogę o tem powiedzieć jako najstarszy jego kolega tutaj obecny, któremu przypadł właśnie bolesny obowiązek pierwszego słowa nad tą trumną.

Przy mnie tu w Poznaniu stawiał pierwsze kroki na scenie, potem pracowaliśmy razem w Wilnie (gdy odradzał się tam po latach więziennego milczenia polski Teatr Narodowy); razem wróciliśmy do Poznania, przed piętnastu laty — i nie rozstaliśmy się już — aż dzisiaj. Ciężko pomyśleć, że się już tego pogodnego spojrzenia nie schwyci w swoje, — uśmiechu nie zobaczy, słowa nie usłyszy...

Żegnamy Cię więc z ciężkiem sercem, Drogi nasz Kolego, dzielny pracowniku narodowego słowa. Bądź pewien, że pamięć Twoja wśród nas nie zaginie. Kto będzie pisał historję sceny polskiej, będzie musiał imię Franciszka Rylla wymienić, na pięknej karcie zasłużonych.

Ale przedtem jeszcze znajdziesz swoją kartę w tej żywej historji Teatru, którą my wszyscy w sercach naszych nosimy. Serce nasze pamięć o Tobie zachowa zawsze. Śpij spokojnie! Bóg z Tobą".

Krwawe wesele w Zblewie.

W domu robotniczym w Zblewie odbywała się wspaniała uczta weselna. Gości było dużo. Bawiono się ochoczo. Nowożeńcy przyjmowali gości z staropolską gościnnością. Wódeczność lała się obficie, niejeden z uczestników wesela miał porządnie w czubku.

Nagle wybuchła awantura. Pan młody obraził dawnego adoratora swej żony, był to ekonom zatrudniony w majątku wójta Szwedowskiego. Awanturniczy rządca w pewnej chwili wybiegł do domu po broń palną i za chwilę powrócił uzbrojony w dubeltówkę. Padły strzały. Pan młody, oraz jego brat osunęli się z jękiem na ziemię. Goście przerażeni pouciekali do domu, pozostała jedynie pani domu z dogorywającym małżonkiem, oraz brat męża, który był już trupem.

Tak tragicznie zakończony został najpiękniejszy dzień w życiu każdego człowieka.

Zgubny nałóg pijaństwa na weselach zaciążył straszliwie nad szczęściem młodej pary. Morderca został na drugi dzień aresztowany.

W Brusach 50 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Donosiliśmy już onegdaj o strasznej pożodze w Brusach. Jak się dowiadujemy spłonęło 20 budynków mieszkalnych i wiele zabudowań gospodarczych.

Szkody wynoszą około 300.000 zł., pięćdziesiąt rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Ogień powstał przy ul. Polnej i w błyskawiczny sposób począł się rozprzestrzeniać, dzięki kilkudniowej suszy. Wśród mieszkańców wioski wybuchła panika. Poczęły się dziać niesamowite sceny, zrozpaczone matki rzucały się do płonących domów, aby ratować śpiące dzieci. Mężczyźni usiłowali wyprowadzać z płonących zagród bydło, które przeraźliwie ryczało.

Przyczyna pożaru dotychczas nieznana, śledztwo w toku.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 września 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Imienia N. M. P., Gwidona op.
Jutro: Notburgi, Eulogjusza.
Wschód słońca: godz. 5,28.
Zachód słońca: godz. 18,22.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 10 bm. do poniedziałku 17 bm. dyżurują:

1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.
2) **Apteka pod Złotym Orłem**, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę ukaże się poraz przedostatni owiana czarem rodzimego humoru, pogodna komedja M. Bałuckiego **„Grube ryby"**, w której genjalny mistrz Mieczysław **Frenkiel** odtworzy komiczną postać Wistowskiego, wywołując swą kapitalną kreacją salwy śmiechu i oklasków. Znakomitemu gościowi dzielnie sekunduje nasz zespół z pp. Andrzejewską, Dehnelówną, Niwińską, Andrzejewskim, Borskim, Kadenem, Lochmanem i Suchcickim na czele.

W czwartek stylowy **„Pan Geldhab"** w niezrównanej inkarnacji mistrza **Frenkla** w roli tytułowej.

W piątek widowisko zakupione.

Przygotowania około najbliższych premjer związanych z inauguracją **nowego sezonu**, trwają w całej pełni. Próbami kieruje osobiście dyr. Stoma, reżyser Józefowicz i kap. Lewicki. Nad stroną dekoracyjną czuwa artysta-malarz p. Feliks Krassowski.

— **Dr. Kazimierz Łuczewski**, inspektor szkolny na miasto Bydgoszcz, powołany został na stanowisko wizytatora szkół średnich przy Kuratorjum Poznańskiem.

— **Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Bronisława Potockiego**, założyciela Komitetu Miejskiego LOPP w Bydgoszczy, odbędzie się w czwartek 13 września o godz. 9-tej rano w kościele Klarysek. Po nabożeństwie **odsłonięcie tablicy** przy nowootwartej ulicy dra Potockiego, oraz zwiedzenie Bursy LOPP, znajdującej się przy tej ulicy.

— **Na fundusz zapomogowy dla pozostałych po poległych lotnikach**, złożyła d-rowa Zofja Potocka w dzień rocznicy śmierci męża 50,— zł.

— **Zaprowadzenie sądownictwa doraźnego.** Na słupach ogłoszeniowych rozplakatowano ogłoszenie dowódcy okręgu korpusu VIII, zaprowadzające sądownictwo doraźne za różne przestępstwa wojskowe, przeciwko obowiązkom subordynacji wojskowej, rozruchom oraz szpiegostwu, rozboju i innych. Każdy, kto po ogłoszeniu odnośnego obwieszczenia dopuści się przestępstwa, będzie oddany pod sąd doraźny i ukarany śmiercią przez rozstrzelanie.

— **Rejestracja rocznika 1910.** Zwraca się uwagę na rozplakatowane na słupach i tablicach miejskich obwieszczenie, dotyczące zgłoszenia się do rejestracji rocznika 1910, z miasta Bydgoszczy i włączonych przedmieść.

— **Ofiary.** Złotych 10,— na odmalowanie kościoła św. Trójcy; zł 10,— na Tow. Robotników Kat. przy parafji św. Trójcy — złożył w administracji naszego pisma p. sędzia Gierszewski.

— **Miejskie Konserwatorjum Muzyczne w Bydgoszczy.** (Szkoła artystyczna o prawach publiczności.) Wobec licznych zapytań osób zainteresowanych wyjaśnia Dyrekcja M. K. Muz., że na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. mogą korzystać z zwrotu czesnego nie tylko dzieci urzędników państwowych, lecz i zarówno dzieci sędziów oraz wojskowych w czynnej służbie. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat M. K. Muz. w Bydgoszczy, ul. Piotra Skargi 7 (Tel. 21-07) w godzinach urzędowych 10—1, 3—6.

— **Kradzież z włamaniem.** Nieznani sprawcy włamali się do stajni w domu przy ulicy Sienkiewicza 3 i skradli na szkodę firmy Seidler i Grosskurt dwie pary szorów, oraz skórzane nakrycie na konia, wartości 700 zł.

— **Ujęto:** 1 złodzieja, 1 pijaka i 4 dziewczyny za przekroczenia policyjno-obyczaj.

— **Ostre strzelanie.** 16 pułk ułanów przeprowadza ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty, w dniach: 13. i 14 bm.

— **Awanturnik.** Wczoraj około godz. 23 jakiś pijany osobnik spowodował wielkie zbiegowisko ludzi głośną awanturą, jaką wywołał przy ul. Wały Jagiellońskie, usiłując demolować kamieniami i laską restaurację p. Jarnatha. Powodem awantury było odmówienie przez p. Jarnatha wódki pijakowi. Awanturnika osadzono w areszcie.

— **Palto zostawiono w autobusie.** W przybyłym wczoraj rano ze Żnina do Bydgoszczy autobusie, zostawił jakiś pasażer palto czarne zimowe, które jest do odebrania w wydziale policji śledczej, przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 35.

— **Jeszcze jeden oszust wekslowy.** W Bydgoszczy pojawił się nowy oszust wekslowy, niejaki Adam Goldwasser, który przedstawiając się jako właściciel firmy, pobierał u różnych firm towary wystawiając fałszywe weksle, z fałszywem żyrem. Poszkodował on firmy na bardzo poważne sumy, a najwięcej poszkodowaną jest firma Blausztein przy ulicy Dworcowej 18b. Oszust bowiem nietylko, że pobrał u firmy towary, ale jeszcze żyrował weksle podpisem i pieczątką firmy. Oszukał on również niejaką p. Szulc Zofję, zamieszkałą przy ul. Kujawskiej 100, której wystawił fałszywy czek na 400 zł. Gdy p. S. udała się do Banku Związku Spółek Zarobkowych, na który to bank czek był wydany, przekonała się, że padła ofiarą; Goldwasser bowiem nie miał żadnego konta w banku.

W kolonji letniej w Jastrzębiu.

Dnia 10 bm. odwiedził radca Góralewski, członek magistratu, kolonję letnią w Jastrzębiu. Prezes „Opieki" ks. Skonieczny i wiceprezes p. Smarzyk objaśniali szczegóły rozbudowy kolonji, a mianowicie zwracali uwagę na dobudowę kuchni i rozszerzenie jadalni. Kolonja letnia w Jastrzębiu tak, jak obecnie się przedstawia, jest prawdziwem miejscem wytchnienia, wypoczynku i wzmocnienia sił naszej dziatwy szkolnej. Obecnie bawi na kolonji 100 chłopców szkół powszechnych, pod opieką dwóch wychowawców. Chłopcy zażywali właśnie kąpieli pod ścisłym nadzorem swoich opiekunów i napełniali swobodną, radosną wrzawą całą kolonję. W przyszłym roku zarząd „Opieki" dobierze jeszcze 3 morgi roli na park. P. radca Góralewski obiecał poprzeć te usiłowania w magistracie. Zarząd liczy szczególnie na to, że p. Güntzel, dyrektor ogrodów miejskich, tak zaszczytnie znany z ostatniej toruńskiej wystawy ogrodniczej, przyjdzie z pomocą w urządzeniu tego parku.

W powrotnej drodze do Bydgoszczy wstąpiono do kolonji letniej w Żołędowie, gdzie Z. O. K. Z. umieścił 100 dziewczynek z Górnego Śląska. Opiekę nad dziećmi dzierżą trzy panie i dwóch panów. W zaimprowizowanem letnisku w pałacu, dzieci czują się znakomicie, są dobrze odżywiane i cieszą się na wycieczkę do Gdyni nad morze polskie.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki (Patzera).** Wczoraj w pierwszej parze walczyli Liełkajs - Michelson, systemem wolno-amerykańskim, przyczem po 8 minutach uległ Michelson. Petersen już po 5 minutach walki pokonał Tumę. Walka rusko-szwajcarska Lubuśko - Wuwer bardzo zacięta, nie przyniosła rezultatu. Bardzo interesującą była walka Rogenbaum - Patyk, która z powodu wypadku Patyka po 15 minutach została przerwaną. Patyk jako młody zapaśnik, nietylko stawił dobry opór doświadczonemu i silnemu Rogenbaumowi, ale również mocno go atakował. Również z wielkiem napięciem śledzono walkę Kroton - Mori. Kroton walczył nie zawsze prawidłowo, przez co sprowokował bardzo spokojnego Moriego, który raz tylko zastosował podwójny nelson Krotonowi. Wystarczyło to, ażeby nadwyrężył mu szyję, przez co walkę przerwano i po 16 minutach przyznano zwycięstwo Moriemu. **Boks angielski Morton-Maciejewski**, po 6 minutach przerwano na korzyść Mortona.

Dziś walczą: Morton - Liełkajs, systemem rusko-szwajcarskim, Petersen - Maciejewski, walka francuska, Faktor - Michelson, kontrrewanż (do 1 godz. 10 minut) oraz najciekawsza walka Mori - **Badurski.**

PROGRAM W KINACH

KRISTAL wyświetla nadal doskonały film **„Chata wuja Toma"**, z czasów niewolnictwa amerykańskiego. Dla udostępnienia publiczności z prowincji, pierwsze przedstawienie rozpoczyna się o godz. 4,30 po poł.

NOWOŚCI. Dziś wchodzi na ekran wspaniały melodramat **„Ulubienica Paryża"**, najnowszy erotyczny obraz, eskapada miłosna współczesnej panny. W nadprogramie wesoła farsa „Rywale". Całość programu 13 wielkich aktów.

MARYSIEŃKA z niesłabnącem powodzeniem wyświetla w dalszym ciągu życiowy dramat p. t. **„Tragedja upadłej kobiety"** z Astą Nielsen w roli głównej.

CORSO. Dramat o miłości i zwycięstwie, z czasów wojny światowej, p. t. **„Bohaterka wielkiej wojny"**. Nadprogram b. wesoły i urozmaicony. Razem 12 aktów. Początek o 6.45.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Harmonja". Towarzystwo bierze gremjalny udział w pogrzebie i śpiewa przy grobie żony członka naszego, ś. p. Sosnowskiej. Zbiórka jutro w czwartek o godz. 4,15 po poł. przy domu żałoby ul. Śniadeckich 43.

K. S. „Polonia". W czwartek 13 bm. o 20-ej w Resursie Kupieckiej kwartalne zebranie. O godz. 17-ej obowiązkowy trening wszystkich drużyn na boisku Stadjonu miejskiego.

Koło śpiewu „Chopin". Zebranie w środę 12 bm. o 7,30 u Kleinerta.

Sokół IV, Bielawy. W czwartek 13 bm. o 7-ej schadzka drużyny ćwiczącej w Instytucie Rolniczym. Komplet konieczny.

Kat. Tow. Robotników parafji Serca Jezusowego bierze udział z sztandarem w pogrzebie ś. p. żony seniora naszego członka honorowego, p. L. Sosnowskiego. Zbiórka w czwartek o godz. 4-ej po poł. przy ul. Śniadeckich 43.

Tow. Czeladzi bierze udział w pogrzebie ś. p. Małgorzaty Sosnowskiej, żony naszego seniora. Zbiórka w czwartek o 4,15 po poł., przed domem żałoby, ul. Śniadeckich.

Sokół I bierze gremjalnie udział ze sztandarem w pogrzebie ś. p. żony druha senjora Ludwika Sosnowskiego, w czwartek o godz. 4,30. **Zbiórka pół godziny wcześniej w cukierni d-ha Zwierzyckiego.**

S. M. P. Brzask. Dziś w środę o godz. 7,45 zebranie zarządu i komisji zabawowej, na które przybycie członków konieczne do Domu Katol. przy Farze.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie informacyjne dziś w środę o 8-ej wiecz. w sekretarjacie Związku Prac. Kup. przy ul. Mazowieckiej 43. Uprasza się wszystkich członków biorących udział w wieczorku deklamacyjno-scenicznym o punktualne przybycie.

Tow. śpiewu „Lutnia" Jachcice. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 12. 9. 28 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu p Trzebiatowskiego.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie odbędzie się w środę (dziś) 12. bm. o godz. 8 wiecz. w sali Rady Miejskiej w Ratuszu, ul. Farna II. p prawo. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członkin konieczna. Po zebraniu plenarne posiedzenie Sekcji Pływackiej.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Drużyna nasza bierze udział w pogrzebie byłej druhny, ś. p. Wilczewskiej. Nad mogiłą śpiewamy, więc komplet konieczny. Pogrzeb odbędzie się w środę, z kaplicy nowego cmentarza o godz. 5.15. O liczny udział prosi zarząd.

„Halka" Towarzystwo śpiewa nad grobem żony członka naszego, ś. p. Sosnowskiej. Zbiórka w czwartek o godz. 4,45 po poł. na nowym cmentarzu. Wieczorem punktualnie o 8-ej lekcja śpiewu u Jarnatha.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia. 11. 9 1928 roku.

Bydło:

Woły:	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	180—176
b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	150—160
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	150—156
b) pełnomięsiste młodsze	136—144
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	180—170
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	160—150
d) miernie odżywione krowy i jałówki	130—140
e) licho odżywione krowy i jałówki	100—110
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	220—210
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	200—194
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	176—184
e) liche ssaki	160—166
Owce:	
Opasy chlewne.	
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	130—124
c) miernie odżywiane skopy i owce	100—110
Świnie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	218—216
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	212—210
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	206—200
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	196—186
f) maciory i późne kastraty	140—180

Giełda warszawska

dnia 11 września

Papiery Państwowe i Obligacje

4-proc. poż. inwest.	128,50	127,75	129,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	090,50	092,50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	103,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	179,50—180,25
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zachodni	00,00— 33,25
W. T. F. Cukru	00,00— 66,00
W. T. Węgla	102,00—102,25
Nobel	00,00— 32,25
Lilpop	40,40— 40,50
Parowozy	00,00— 40,00
Starachowice	55,00— 54,50
Zawiercie	26,50— 27,00
Borkowski	00,00— 18,00

Bank Polski płacił dnia 12 września za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,99
franki francuskie	34,68
marki niemieckie	211,53
guldeny gdańskie	172,24
szylingi austrjackie	125,11
liry włoskie	46,43
korony czeskie	26,31

Stan wody Wisły w dniu 13 września rano: Zawichost + 0,46, Warszawa + 0.60, Płock + 0.14, Toruń + 0,1, Fordon + 0,2, Chełmno — 0,17, Grudziądz — 0,6, Korzeniewo + 0.38, Piekło — 0,56, Tczew — 0,88, Einlage + 2,28, Schievenhorst + 2,54

Ostre słowa pod adresem Związku Pracodawców.

Z konferencji zarządów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Wczoraj (w wtorek) odbyła się w sali konferencyjnej sekretarjatu Chrześcijańskich Związków Zawodowych pod przewodnictwem p. Świrkowskiego konferencja zarządów i mężów zaufania Ch. Z. Z. Na porządku obrad były 2 niezmiernie interesujące i ważne referaty zarządu okręgowego i to 1) o wyniku walki zarobkowej i 2) o wyborach do Rady Kasy Chorych.

Referat pierwszy wygłosił prezes zarządu okręgowego p. Bigoński. Przedstawiwszy rozwój ostatniej akcji zarobkowej, natrafiającej na opór pracodawców, scharakteryzował przebieg konferencji zarobkowej w Grudziądzu i w Bydgoszczy. Zdaniem referenta Centralny Związek Pracodawców Ziem Północno - Zachodnich będzie musiał przyjąć zarzut, że w tej walce zarobkowej prowadzi grę na zwłokę i to w formie, która kpi sobie poprostu ze wszystkich przyjętych w życiu społecznym zwyczajów. Inaczej nie może być osądzony fakt, że prezes Centralnego Zw. Pracodawców wysunął na konferencji zarobkowej w Grudziądzu projekt taryfy, za którego przeprowadzenie przyjął wobec związków robotniczych odpowiedzialność, a syndyk Związku wystąpił na konferencji ostatniej z nowemi wnioskami, ograniczającemi zaproponowaną przez prezesa taryfę.

Tej gry na zwłokę, przechodzącej nad ciężkiem położeniem warstwy pracującej **brutalnie** do porządku dziennego, przedstawiciele związków zawodowych na ostatniej konferencji sankcjonować nie mogli i dlatego też krzywdzącego robotników projektu taryfy nie podpisali tem bardziej, że pracodawcy zażądali podpisania i tej umowy do końca marca przyszłego roku, a więc na okres miesięcy zimowych, w których artykuły pierwszej potrzeby znacznie drożeją.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja. Wszyscy mówcy wyrazili swoją zgodę na stanowisko, zajęte przez przedstawicieli Ch. Z. Z. na konferencji zarobkowej, potępiając równocześnie politykę Centralnego Związku Pracodawców, która się z położeniem robotnika nie liczy i w konsekwencji prowadzić musi do zakłócenia spokoju społecznego i znacznego zradykalizowania mas.

W końcu uchwalono następującą rezolucję:

„Konferencja zarządów filjnych i mężów zaufania Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego pochwala stanowisko odmowne, zajęte przez przedstawicieli Ch. Z. Z. na ostatniej konferencji zarobkowej wobec projektu taryfy, zgłoszonego przez Centralny Związek Pracodawców na ostatniej konferencji zarobkowej wbrew obowiązującym przyrzeczeniom, danym na konferencji zarobkowej w Grudziądzu.

Piętnując stanowisko Centralnego Związku Pracodawców jako wysoce nieobywatelskie i krzywdzące masy robotnicze konferencja stwierdza, że za naruszenie spokoju społecznego, który musi być konsekwencją tego stanowiska, całkowitą odpowiedzialność ponosi Związek Pracodawców.

Równocześnie stwierdza konferencja Ch. Z. Z., że samowolna zmiana zasadniczo uzgodnionych w Grudziądzu stawek zarobkowych przez Związek Pracodawców wytwarza zupełnie nową sytuację, rozwiązującą związkom zawodowym ręce do takich kroków dalszych, jakich zastosowanie ze względu na dobro warstwy pracującej uważać będą za odpowiednie.

Wobec stanowiska Związku pracodawców, utrącającego możliwość układów między kapitałem a pracą jako 2 czynników równorzędnych, upoważnia konferencja zarządów i mężów zaufania zarząd okręgowy do zastosowania w porozumieniu z innemi organizacjami zawodowemi środków choćby najostrzejszych".

Oburzenie robotników na pracodawców staje się dla opinji publicznej zrozumiałem, jeśli się zważy, że oranizacje robotnicze wypowiedziały taryfę już w czerwcu br. a nowe żądania zarobkowe, domagające się zbliżenia zarobków do minimum egzystencji, zgłosiły w lipcu.

Drugi referat (o wyborach do Rady Kasy Chorych) wygłosił zastępca prezesa zarządu okręgowego Ch. Z. Z. p. Mieloch, który zdał sprawę z stanu dotychczasowych przygotowań. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości z uznaniem.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę 16. bm. odbędzie się zebranie **rzemieślników rolnych powiatu żnińskego**, o godzinie 12,30 w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Otwarcie nowej placówki przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Dwaj rzutcy i rutynowani przemysłowcy, pp. Kazimierz Kiciński i Stefan Kolany otworzyli w Poznaniu przy Starym Rynku nr. 10 po stronie drogerji p. J. Czepczyńskiego, magazyn konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej oraz kapeluszy damskich. Doświadczeni ci fachowcy posiadający przeszło dwudziesto-pięcio-letnią praktykę, zaopatrzyli swój na wielką skalę urządzony magazyn wyłącznie w towar pierwszorzędny. Nie ulega też wątpliwości ,że i ceny będą nader przystępne, gdyż tak gotowa konfekcja, jak i zamówiona na miarę, przeważnie wykonaną zostanie w ich własnej wytwórni.

Właścicielom nowej przemysłowo-handlowej placówki zasyłamy serdeczne „Szczęść Boże".

— **Miesięczne zebranie Czytelni dla Kobiet** odbędzie się w środę, dnia 12. września o godz. 4.30 popoł. w lokalu własnym, ul. 3. Maja 13. Uprasza się członkinie o liczne przybycie.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 13 września.

Mięso: wołowina 1.20—1.70, wieprzowina 1.20—1.70, słonina 1.50—1.60, baranina 1.20—1.50, cielęcina 1.00—1.50.

Nabiał: jaja 2.80—2.90, masło 3.40—3.60, śmietana 2.40—2.60, ser 40—50.

Jarzyny: marchew 8—10, cebula 30, kapusta 8—10, ogórki 40—50, szablak 20—25, pomidory 40—50, groszek szparagowy 50.

Owoce: jabłka 20—50, gruszki 20—60, śliwki 20—30, wiśnie litr 80—90, jerzyny 40—45, borówki 1.70—1.80.

Drób: kurczęta (para) 4.00—6.00, kury 3.00—5.00, gęsi 7.00—10.00, kaczki 4.00—5.00, gołębie 1.00.

Ryby: liny 1.50—2.50, szczupaki 1.50—2.50, leszcze 60—1.50, okonie 80—1,20, płotki 50—70, węgorze 2.70—3.50, karasie 1.00—2.40.

†

Dnia 11 września 1928 r. o godz. 10-j wieczorem zasnął w Panu

ś. p.

Ludwik Masłowski

zasłużony dziennikarz lwowski,
od roku 1921 współpracownik „Dziennika Bydgoskiego“

przeżywszy lat 82.

W Zmarłym traci wydawnictwo nasze utalentowanego, doświadczonego życiem współpracownika, koledzy redakcyjni zaś Senjora, którego pamięć w sercach ich nigdy nie zaginie.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“

Bydgoszcz, dnia 12 września 1928 r.

---

†

Dnia 11 września 1928 r., zmarł tragiczną śmiercią, podczas pełnienia obowiązków służbowych

ś. p.

Jan Pierzchlewicz

starszy wachmistrz 16 pułku Ułanów Wlkp.

uczestnik wojny światowej, wyprawy kijowskiej, powstaniec Wielkopolski i jeden z najstarszych podoficerów pułku, oznaczony krzyżem walecznych.

W Zmarłym tracimy wzorowego kolegę, ambitnego towarzysza broni, po którym pamięć po wsze czasy między nami pozostanie.

Niech ta ziemia polska, za którą z całym zapałem i męstwem dzielnie walczył, lekką mu będzie.

Korpus podoficerski 16 pułku Ułanów Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o 15 z kostnicy szpitala wojskowego. (24755

---

†

W dniu 20 bm. zmarł o godzinie 3[30] po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz kochany kolega i członek Koła Śpiewu Piekarzy Polskich

ś. p.

Jan Nasiadek

W Zmarłym tracimy gorliwego i pracowitego członka.

Niech spoczywa w spokoju.

Koło Śpiewu Piekarzy Polskich.

Bydgoszcz, 10. IX. 1928 r. (24785

Msza św. żałobna

za duszę ś. p. **Jana Nasiadka** odprawi się w piątek, dnia 14 bm. w kościele farnym o godzinie 7 rano, o czem powiadamia

13651) **RODZINA.**

---

†

Dnia 11-go września br. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. nasz członek

ś. p.

Ludwik Masłowski

doczekawszy się sędziwego wieku lat 82.

W Zmarłym tracimy ogólnie cenionego i najstarszego z pośród nas kolegę.

Niech odpoczywa w pokoju!

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich

Bydgoszcz—Grudziądz.

---

†

Dnia 11-go września zmarł śmiercią tragiczną mój drogi i nigdy niezapomniany mąż, nasz troskliwy ojciec i szwagier śp.

Jan Pierzchlewicz

starszy wachmistrz 16 p. Ułanów Wielkp.

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona dzieci i rodzeństwo

Pogrzeb odbędzie się dnia 14-go bm. o godzinie 15-tej, z kostnicy szpitala wojskowego. (24757

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

---

†

Dnia 11 września zmarł wskutek wypadku po opatrzeniu świętemi Sakramentami ś. p.

Jan Pierzchlewicz

starszy wachmistrz 16. pułku ułanów Wielkopolskich
kawaler Krzyża Walecznych.

W Zmarłym pułk stracił ideowego podoficera zawodowego.

24756) Cześć Jego pamięci.

Dowódca i korpus oficerski 16. p. ułanów.

---

†

Dnia 9 września rb. zasnęła w Bogu nasza szefowa seniorowa ś. p.

z Szatkowskich

Małgorzata Sosnowska

Cześć Jej pamięci!

Pracownicy f-y. Ludwik Sosnowski.

Bydgoszcz, dnia 12 września 1928 r.

Za liczne dowody współczucia oraz wieńce przy pogrzebie naszego kochanego Zmarłego wyrażamy

serdeczne podziękowanie

Liesbeth Pietsch z dziećmi.

Bydgoszcz, 11 września 1928.

(13585

Serdeczne Bóg zapłać

składamy niniejszem za tak licznie nadesłane nam życzenia z okazji naszego srebrnego wesela. (24775

Teofilostwo Kozłowscy.

Lekcji

gry na fortepjanie udzielam. Cena niska. Kordeckiego 3, parter lewo.
23122



Tak obecnie modne *Suknie Sportowe* z jedwabiu w dyskretnych kolorach, - stają się praktyczne *o ile są prane w sposób racjonalny*

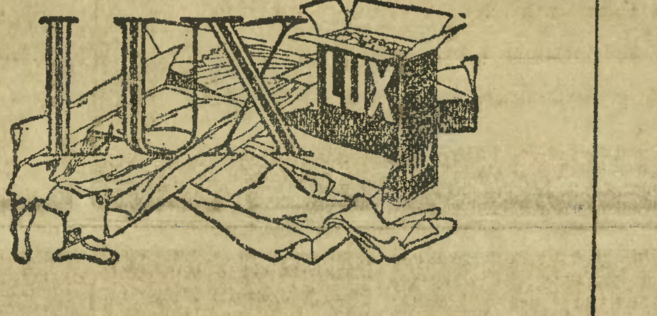
NA szczęście, żadna rozsądna kobieta nie każe prać zwyczajnem mydłem sukien sportowych. Niejedna ma dziwne jakieś zaufanie tylko do kosztownej pralni chemicznej. Należy pouczyć wszystkie panie że:

Jedynym niezawodnym środkiem jest pranie w Lux'ie,

gdyż Lux nietylko, że pierze idealnie, lecz również zabezpiecza tkaniny od przedwczesnego zniszczenia. Wysoce aktywna a zarazem łagodna piana Lux'u, regeneruje tkaniny i nie spiera kolorów. Wszelkie przestarzałe metody prania, polegające na forsownem tarciu i gotowaniu, należy odrzucić raz na zawsze.

Ten nowy system prania delikatnych materjałów jest jedynym niezawodnym.

Lux jest sprzedawanym wszędzie w pudełkach granatowych.



PRÓBKA DARMO

KUPON: Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa.— Uprzaszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko....................

Adres....................

D.B.44 (Upraszа się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P.44—3

Wróciłem

Dr. Mielcarzewicz
lekarz-dentysta
Dworcowa nr. 3.
Tel. 998. (13564

Szanownemu Obywatelstwu miasta Bydgoszczy i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż **otworzyłem przy ul. Grunwaldzkiej 145**

warsztat szewski i pracownię cholewek

Zadaniem mojem będzie Szanowną Klientelę zadowolić pierwszorzędną pracą. — Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się (24702

z poważaniem

Bronisław Goliński, Grunwaldzka 145.

Baczność!

Szan. P. T. Odbiorcom Bydgoszczy, okolic i zamiejscowym do łaskawej wiadomości, że **prawdziwy oryginalny nasz wyrób serków ołamanieckich i barceńskich** po cenach przystępnych, hurtownie i detalicznie poleca i wysyła cenniki na żądanie (24674

Wytwórnia serów De-Ser
Bydgoszcz
Kordeckiego nr. 15.

TAPETY

POMORSKA 8. (17250



Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn,
Bydgoszcz, Gdańska 153.
8645 **Telefon 142.**
Najstarszy interes na miejscu założony 1896.
Wysyłka pozamiejscowa.



Piegi

żółte plamy, opalenizne usuwa pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha „AXELA“, krem od piegów** ½ słoika 2,50 zł, ¼ sł. 4,50 zł do tego mydło „AXELA“ 1 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w **Bydgoszczy** w następujących drogerjach:

Apteka pod Aniołem, Gdańska, Fr. Bogacz, Dworcowa 94, St. Bożeński, Gdańska 23, M. Buzalski, Grunwaldzka-Drogerja, Drogerja pod Lwem, Sienkiewicza 48, Drogerja pod Łabędziem, Gdańska 5, Foto-Drogerja, Jagiellońska 43, J Gluma, Dworcowa 19a, M. Górecki, Pomorska 8, H. Gundlach, Poznańska 4, W. Heydemann, Gdańska 20, B. Kiedrowski, Długa 64, Kindemann Nakielska, Kopczyński, Śniadeckich, I. Kotlęga, Dworcowa 13, Apt. Kużaj, Długa, A. B. Lewandowski, Długa 41, J. Owczarzak, Grunwaldzka nr. 13, Apteka Piastowska, Pl. Piastowski, Apt. Ig. Rochoń, Niedźwiedzia, Karol Stark, Gdańska 48, Apt. Umbreit, Bydgoszcz-Okole, Apteka i drogerja H. Walter, Gdańska 37, Schiefelbein, Bydgoszcz, Bocianowo, Nowicka, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 3, A. Kłoniecki, Osie (Pomorze), Br. Gruber, Więcbork Hallera, R. Kowall, Więcbork Rynek 6, A. Sturzel, Nakło, Hallera 133. (4280

Przetarg.

Dyrekcja L. P. zamierza nabyć drogą przetargu publicznego do budowy:

1. **w nadleśnictwie Żołędowo, stacja kolejowa Maksymiljanowo 130.000 sztuk cegieł i dachówki na 560 m² dachu,**
2. **w nadleśnictwie Jachcice, stacja kolejowa Bydgoszcz 120.000 sztuk cegieł na 560 m² dachu i dachówki,**
3. **w nadleśnictwie Nakło, stacja kolejowa Kcynia 130.000 sztuk cegieł na 560 m² dachu i dachówki,**
4. **w nadleśnictwie Nakło, stacja kolejowa Mrocza 130.000 sztuk cegieł na 560 m² dachu i dachówki,**
5. **w nadleśnictwie Osie, stacja kolejowa Osie** (Pomorze) **130.000 sztuk cegieł na 560 m² dachu i dachówki,**
6. **w nadleśnictwie Lipowa, stacja kolejowa Szlachta** (Pomorze) **130.000 sztuk cegieł i na 560 m² dachu i dachówki,**
7. **w nadleśnictwie Przymuszewo, stacja kolejowa Chojnice 150.000 sztuk cegieł i na 560 m² dachu i dachówki.**

Oferty wykazujące ceny i wymiary w zapieczętowanych kopertach z dołączeniem próbek

a) za 1000 sztuk cegieł }
b) „ 1000 „ dachówek } loco stacja kol. odbiorcza

należy składać najpóźniej **do środy, tj. 19-go września br.** godziny 10-ej przed południem w biurze Dyrekcji, gdzie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewtl. przybyłych oferentów, względnie uprawnionych osób.

Wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy, należy wpłacić w Wydziale Rachuby i Kasowości Dyrekcji L. P. za przedłożeniem kwitu

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferentów, jak również i podział na poszczególne losy jak też ewtl. nie uwzględnienie żadnej oferty.

Należność za dostawę materjału zostanie wypłacona za przedłożeniem duplikatu kolejowego kwitu przewozowego.

Termin dostawy materjału do dnia 28. IX. 1928 r.

24648) **Dyrekcja Lasów Państwowych.**

Elektrownia Miejska w Szubinie ma do oddania większą ilość

starych płyt i mułu z akumulatorów

Oferty należy składać do niżej podpisanego Magistratu w terminie do **30 września rb.**

Szubin, dnia 8 września 1928 r.

Magistrat.
w z. (—) Riemer. (24664

Poszukuje się dzielnego

technika-dentystę

któremu według ustawy wolno **samodzielnie prowadzić praktykę dentystyczną,** wydoskonalonego w pracy operatywnej, do samodzielnego prowadzenia dobrze zaprowadzonego zakładu dentystycznego w większem mieście powiatowem. Ewentualne **wydzierżawienie** po upływie pewnego czasu **niewykluczone.**

Oferty z życiorysem, fotografją oraz podaniem pensji uprasza się składać do Dziennika Bydgoskiego pod **„Dobry fachowiec“.** (24632

Modne tańce

w nowym dystyngowanym stylu. Początek **kursów** uzupełniających i dla początkujących **od połowy września.** Zgłoszenia codziennie. (13600

H. Flaesterer Nauczycielka tańca ***Dworcowa 3.***

NA RATY **NA RATY**

RADJO

APARATY i CZĘŚCI SKŁADOWE

Największy wybór nowości

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

Inż. R. i T. JANKOWSCY

Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-07.

1048

Wielki popyt na

Jähnego-Pianina

jest najlepszym dowodem pierwszorzędnej jakości.

Złoty medal (21826

Centrala Pianin

Bydgoszcz, Pomorska 10. Tel. 17-38.

Przedstawiciele w wszystk. większych miastach.

Turniej Jazdy Konnej

w niedzielę, dn. 16 września 1928 r. o godz. 1 popoł.

w Zalesiu pod Kcynią pow. Szubin.

Konkurencje: Badanie materjału hodowlanego, 3 konkursy hippiczne, badanie jazdy konnej, badanie zdatności koni zaprzęgowych, skoki grupami, jazda kłusem itp.

Rozkład pociągów:

Odjazd z Wągrówca 9^{33} — odjazd z Kcyni 11^{00}, przyjazd do Szaradowa Zal. 11^{12}.

Połączenie z pociągiem Chodzież—Gołańcz.

Z powrotem:

Odjazd z Szaradowa Zal. 17^{56}, przyjazd do Kcyni 18^{08}.

Pociąg nadzwyczajny z Bydgoszczy zatrzymuje się na wszystkich stacjach. Czas odjazdu pociągu zostanie jeszcze ogłoszony. Powrót po zakończeniu turnieju.

Teren, na którym odbędzie się turniej, znajduje się tuż przy stacji Szaradowo—Zalesie.

Ceny miejsc: Trybuna 7 zł, I miejsce 5 zł, II miejsce 3 zł, III miejsce 2 zł, za samochód 5 zł, za powóz 3 zł.

Przedwczesna sprzedaż biletów: Bydgoszcz: Zachodniopolskie Towarzystwo Rolnicze, ul. Zacisze nr. 4 — Jubiler Monard, Długa 48 — Drogerja Heydemann, ul. Gdańska — Jaros, ul. Gdańska 38 **Kcynia:** Hotel Rossek — **Szubin:** Hotel Ristau **Koronowo:** kupiec Jortzik.

Ceny miejsc przy sprzedaży przedwczesnej: Trybuna zł 6, I miejsce zł 4, II miejsce zł 2, III miejsce zł 1, za samochód zł 5, za powózkę zł 3.

Na placu turnieju koncert i restauracja.

Zachodniopolskie Towarz. Rolnicze stow. zar. w Poznaniu. (24675

Czytajcie Dziennik Bydgoski!



Stemple

kauczukowe i metalowe wildnaz

Fr. Zawadzki
Bydgoska Fabr. Stempli
Pomorska 13
19516 **Telefon 70**

Superfosfat Sól potasową Tomasówkę Kainit

wszelkie zboża siewne oraz 24368

pasze

poleca

St. Szukalski

skład nasion i handel zboża
Bydgoszcz
Dworcowa nr. 95a
Tel. 839.

Rendant-kasjer

Wielkop. w średnim wieku, dzielny kalkulator i organizator w sprawach kasowych, bankowych, podatkowych itd., obecnie na większ. majątku w Poznańskim,

zmieni stanowisko (posadę)

na średnie majątki lub większe przedsiębiorstwo przemysłowe z dniem 1 stycznia 1929 r. Na żądanie referencje.

Łaskawe zgłoszenia upraszam do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod **„Rendant“.** (24710

Poszukuję natychmiast dla mej hotelowej restauracji dzielnego i biegłego

stołowego (kelnera)

Pożądana jest siła pierwszorzędna, która umie samodzielnie pracować. Bufet na własny rachunek. Kaucja ca. 1.500,— zł. konieczna.

Ignacy Nowak

Koronowo **Telefon 15.**

24692)

SPRZEDAŻE

Duży dom
2 morgi ogrodu, blisko tramwaju, przy kościele 6 500. Dom 2 piętr. z interesem, fabryką przy Starym Rynku 180 000. Dom 2 interesy, morga ogrodu 25 000. Dom 2 ptr., 2 interesy 45 000 sprzeda Biuro, Cieszkowskiego 17. 24737

Kamienica
III-piętrowa z trzema interesami w dobrym punkcie Bydgoszczy, dochód około 1000 zł miesięcznie sprzedam spiesznie za 110 tys. zł, wpłaty 50 tys. zł. Kamienica II piętrowa z dwoma interesami w Bydgoszczy sprzedam za 35 tysięcy zł lub zamienię na gospodarstwo 50—80 mg. Kamieniczka 1 piętrowa z dwoma interesami i mieszkaniem, cały dom wolny do objęcia w Bydgoszczy, sprzedam za 25.000 zł. Willa nowsza o dwóch pomieszkaniach z ogrodem owocowym w Bydgoszczy za 35.000 zł, jak również wiele innych korzystnych objektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń“, ul. Dworcowa 80, telef. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo
180 mórg ziemi pół pszennej, pół dobrej żytniej w jednym planie, 18 mórg łąki, sad owocowy, ładny stawek, dom mieszkalny 4 pokoje, kuchnia, dom dla robotników i wszelkie zabudowania gospodarcze, murowane, twardo kryte. 3 dobrych koni, 8 rasowych krów, 6 świń i drób, maszynerja kompletna, całkowite zbiory i ziemiopłody. Od miasta powiatowego i stacji 6 klm., od szosy 2 klm. Dzierżawa na 15 lat po 150 funtów żyta z morgi. Do objęcia 15.000 zł. Zgł. osobiste tylko poważnych reflektantów z gotówką „Argus“ Poznań, Piekary 18. Tel. 37-28. (24731

Kolosalny
wybór majątków ziemskich w każdej wielkości poleca na dogodnych warunkach Ag. Dóbr „Polonja“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (13634

Resztówka
160 mórg, ziemia pszenno-buraczana, żywy i martwy inwentarz kompletny, pałac 10 pokoi w parku z komfortem. Budynki gospodarcze oraz komornicze w najlepszym stanie, cena 120000 zł, wpłata 80 000 zł poleca Ag. Dóbr „Polonja“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (13632

Gospodarstwa
18 mórg 8 tys., 27 mórg 14 tys., 60 mórg 21 tys., 60 mórg 42 tys., 100 mórg 60 tys. oraz wielki wybór małych gospodarstw na dogodnych warunkach poleca Kazimierz Czara, Pomorska 3. (13649

2 domy
masywne, 2, 3 pokojowe mieszkania, spichlerzem, pralnią, chlewami, 2 morgi dobrego ogrodu, ładnie położone, ożywionej ulicy, 19500,— sprzeda „Rolpol“ Gamma 2. (24750

Dom (13638
III piętrowy, nowoczesny, 4 składy, centrum, 22.000 rocznego czynszu, 6 pokojowe mieszkanie wolne, duże podwórze, wjazd, 155,000, wpłaty 100.000. — Dom III piętr., 4 składy, centrum, 130.000. — Dom III pietr., 9 pok. mieszk., centrum, 140.000. Piękna wila, nowa, 6 pok., duży ogród 35.000. — Dom 2 składy 24.000 śródmieście. Szarek, Dworcowa 90.

Domy
wile, gospodarstwa poszukuje biuro „Felicitas“ Świętojańska 6. 24777

Olbrzymi
wybór domów, wil, młynów, tartaków, fabryk poleca na dogodnych warunkach Ag. Dóbr „Polonja“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (13635

Baczność!
Majątek 350 mórg, 300 mórg pod pług, 45 mórg łąki, od miasta 7 km., od stacji 3 klm. szosa w miejscu, ziemia pszenno-buraczana, ostatni obsiew: 90 pszenicy, 25 żyta, 40 jęczmienia, 60 buraków, ładownia buraków na miejscu. Martwy inwentarz nadkompletny z parówym garniturem, żywy: 14 koni, 50 bydła, 20 świń. Dom mieszkalny 8 pokoji, w parku z komfortem, budynki gospodarcze oraz komornicze w najlepszym stanie. Cena 320.000 zł, wpłata 200.000 zł. Bliższych informacji udzieli Ag. Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. nr. 698. (13636

Dom II ptr.
z piekarnią, duży ogród, dochód mies. 450 zł piekarnia i mieszkanie wolne cena 33.000 wpłaty podług umowy. „Felicitas“, Swiętojańska 6. 24772

Resztówka
260 mórg przy mieście powiatowem, ziemia pszenno-buraczana, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, pałac 13 pokoi w parku, światło siła elektryczna, budynki gospodarcze oraz komornicze w dobrym stanie, cena 200000 zł poleca Ag. Dóbr „Polonja“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (13633

Gospodarstwo
88 morgowe, pszenno-buraczanej ziemi, budynki masywne inwentarz martwy, w całkowitym komplecie, żywy 4 konie 12 szt. bydła 10 świń, z całem żniwem za 60.000 zł. „Felicitas“ ul. Swiętojańska 6. 24776

Domek
z ogrodem sprzedam. Bielicka 17, (24742

Interes
kolonjalny, skład z towarem, dobre położenie korzystnie sprzedam. Adres w Dz. Bydg. 24743

Budynek
5 minut od tramwaju przy Wełnianym Rynku, z dużym sadem, 3 pokoje z kuchnią zaraz wolne z powodu wyjazdu za 18.000 zł. na sprzedaż. Wiadomość Kujawska 89. 13588

Domów
wielki wybór, w centrum miasta i okolicy, na dogodnych warunkach polecam. Kazimierz Czara, Pomorska nr. 3, tel. 441. 13645

Domów
gospodarstw, piekarń, restauracji, młynów, składów, kolosalny wybór poleca Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50. 24767

Korzystnie
oddam sklep na Gdańskiej. Telefon 1302. (13654

Składy
w centrum i okolicy poleca Kazimierz Czara, Pomorska 3. (13644

Piekarnie
na ruchliwych ulicach w cenie 5 tys do 15.000 polecam Kazimierz Czara, Pomorska 3. (13648

Salon fryzjerski
z kompletnem urządzeniem wraz z 3 pokojowem mieszkaniem w dobrym punkcie na sprzedaż. Agencja Handlowa „MIR“, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153. (13629

Dom II ptr.
2 składy, duży ogród, dochód 600 zł 68.000, wpłaty podług umowy „Felicitas“, Swietojańska 6. 24783

Dom
masywny, pralnia, chlewy, ogródek ożywionej ulicy 9000 zł. „Rolpol“, Gamma 2. (24753

Okazja!
Sprzedam 2 samochody. 5 osobowy „Chevrolet“ 26 tys. klm., 2 osobowy „Matis“ 30 tys. klm. tanio za gotówkę. Wiadomość w Dzien. Bydg. (24718

Próżne skrzynie
na sprzedaż. B. Jączkowski, Bydgoszcz, Biuro instalacji elektrotechnicznej, Gdańska 16/17. Telefon 930. (13582

Radjo
5 lampkowe, komplet z głośnikiem na sprzedaż. Mazowiecka 29, Fabryka. 13620

Urządzenie
składu kolonjalnego tanio na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. 24706

Pomidory
w mniejszych i większych ilościach po cenie przystępnej oddaje. J. Stranz, Nakielska 64. tel. 14-86. 24715

Waga
15 kg., piec gazowy, lampy na sprzedaż. Dworcowa 66, II ptr. lewo. 13641

Garnitur
kanapa, 4 fotele korzystnie na sprzedaż. Repka, Racławicka 4 w podwórzu. (24705

Łóżka
z materacami i nocny stolik sprzedam. Wiadomość: Senatorska 26. 13307

Szafki
do zegarów, męski pokój kompl. dąb na sprzedaż. Orłowski, Dworcowa 69. 13626

Samochód
dwuosobowy i motocykl gotowe do jazdy na sprzedaż. Dolina 1. (24727

Bufet
dębowy, nowa sypialka, szafa 3 częściowa, szafy rozbierane i inne szafonierki z lustrami, stoły, krzesła dębowe, duże lustro dla fryzjera, lustra mniejsze, stół krawiecki, łóżka z materacami i bez, kanapy, biurka, centryfugi, odzież, leżanki, koszykowy garnitur itd. Dom Komisowy, Chrobrego 12. 13653

Sprzedam
większą ilość desek $^{3}/_{4}$, $^{1}/_{1}$ cali i bale z drzewa jesionowego. A. Osiński, Koronowo. (24695

Fortepjan
za zł 400 na sprzedaż. Nakło, Ogrodowa 56, parter lewo. 13522

Samochód
marki Mathis 4 osobowy korzystnie sprzedam. Of. „A. B. Auto“. do Dz. Byd. 24788

Urządzenie
do interesu kolonialnego i delikatesów w dobrym stanie oraz lodówka, wagi mosiężne z ciężarkami, płyty marmurowe i wiele innych przedmiotów korzystnie na sprzedaż. Gdańska 19, dawniej skład delikatesów. 24762

KUPNA

Zabudowania
nadające się na rozbiórkę kupię. Of. do Dz. Bydg. pod „Właściciel“. (24749

Wilka
ostrego kupię, nie za drogo. Dworcowa 34, Kiosk. 13640

Poszukujemy
do kupna kamienicy dochodowej w okolicy Gdańskiej z wolnem mieszkaniem. Agencja Handlowa „MIR“, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153. (13627

Poszukujemy
do kupna domów, wil, składów, gospodarstw oraz majątków ziemskich i leśnych. Agencja Handlowa „MIR“, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, telefon 1153. (13628

Kupię
dom przy wpłacie 30 do 45 tysięcy zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Z. P.“ (24728

POSADY WOLNE

Pomocników
fryzjerskich poszukuje Wierzbicki, Król. Jadwigi 9. (24732

Przedstawiciela
na Bydgoszcz poszukuje fabryka czekolady i cukrów, przy wolnem mieszkaniu i wysokiej prowizji. Inteligentni, sumienni z dobremi poleceniami panowie, zechcą się zgłosić pod „Sezon“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (13603

Dzielny
elektromonter obeznany z instalacjami i motorami elektrycznemi, który większą centralę elektryczną samodzielnie może obsłużyć, otrzyma zaraz stałe zajęcie. Zgłoszenia z dołączeniem wykazów i świadectw należy skierować do Cukrowni Kujawy T. A. w Janikowie. 24793

Młodych
pomocników malarskich potrzebuję. O. Thews, mistrz malarski, ul. Gdańska 75a. (24196

20 murarzy
na wyjazd do tynkowania zaraz potrzebni. Płacę 1.80 zł. na godzinę. Mieszkanie i kuchnia na miejscu, robota zapewniona. Józef Kryger, Przedsiębiorstwo budowl., Kujawska 26. (24733

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski do prowadzenia zakładu zaraz potrzebny. Kujawska 117. 24790

Potrzebuję
czeladników szewskich na damską szytą. Paszek, Gdańska 40. (24787

Ogrodnik
z kilkoletn. praktyką i dobremi świadectwami może się natychmiast zgłosić. Wielkopolska Papiernia Czyżkówko, tel. 1151 i 1137. 24768

Służącą
starszą, umiejącą gotować, prać, prasować, z dobremi świadectwami poszukuje się. Zgłoszenia Krakowska 14, I p. 24796

Dzielny
blacharz na budowlę może się zaraz zgłosić. Dworcowa 31 a. 13637

Woźnica
potrzebny. Jagiellońska 11 Matz. 13631

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski zaraz potrzebny. Möller, Tczew, Kościelna 3. (13639

Panienka
potrzebna do 2-letniego dziecka na wieś, czysta, wesoła, młoda. Zgł. Ossolińskich 8, Dymecka. 24736

Dziewczyna
do domowej pracy zaraz potrzebna. Malborska 8, parter lewo. (24744

Pomocnik
piekarski potrzebny. Jasna 15. (24701

Potrzebuję
służącą uczciwą ponad 25 lat, najchętniej z wioski z dobrem gotowaniem i domowej pracy zaraz ewtl. od 1. 10. Zgł. skierować do Wągrowiec, skrzynka pocztowa nr. 20. (24568

Panienka
do ręcznego szycia potrzebna. Nowy Rynek, Pracownia konfekcji. 24693

Służąca
potrzebna zaraz. Sw. Jańska 16, Czerwińska. (13656

Chłopak
chętny do pracy potrzebny. Pomorska 10, Kilichowski. 13630

Potrzebna
służąca. Dworcowa 3, Izbicka. 13624

Panienka
młodsza, która ma pomagać przy sprzedawaniu może się zgłosić. Mieszkanie i utrzymanie wolne. Władysław Jagła, produkta rolnicze, i tychże przetwory, Bydgoszcz, ul. Poznańska 5, tel. 653. 24712

Ekspedjentka
tylko biegła do składu bławatów i konfekaji damskiej do Chodzieży zaraz potrzebna. Zgłosz. z dołączeniem świadectw i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu skierować do Bazar Polski, Bydgoszcz, Długa 59. (24735

Biuralistka
potrzedna zaraz. „Rolpol“ Gamma 2. 13621

Dziewczyna
uczciwa i porządna potrzebna zaraz. M. Konicerowa, Gdańska 43, I p. 13618

Robotników
i chłopaków do pracy akordowej w Cegielni oraz 2 palaczy znających się na wypalaniu cegły i dachówki poszukuje Cegielnia Parowa, Fabryka Dachówek i Dren „Firog“, dzierżawca A. Stanek, Firog, stacja Kokoszki, powiat Kartuzki. 24711

Służąca
potrzebna zuraz najchętniej z wioski. Brzozowa 68 24716

Służąca (24690
uczciwa i pracowita do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15. 9. Żuchowska, Sienkiewicza 44.

Furman
do zwożenia drzewa potrzebny. Nowodworska 2. 24730

Dziewczę
do dziecka i lekkich prac domowych bez spania potrzebne. Adres wskaże Dz. Bydg. (24734

Młode
dziewczę nie niżej 18 lat, władające językiem polskim i niemieckim, uczciwych rodziców potrzebne zaraz jako uczennica za wynagrodzeniem. Bydgoska fabryka parasoli, Rudolf Weissig. (23883

Ekspedjentka
tylko biegła, do składu bławatów i konfekcji damskiej, potrzebna od 15 bm. lub 1 października. Zgł. z dołączeniem świadectw, fotografi i podaniem pretensji skierować do Dziennika. Bydg. pod „H. 14“. (24645

Potrzebna
lepsza inteligentna panienka do dwojga dzieci, z znajomością szycia i robótek. Zgł. R. Wiśniewski, Dworcowa 31a. (13572

Uczciwa
dziewczyna najchętniej ze wsi do wszelkich prac domowych potrzebna natychmiast. Zgł. Gimnazjum, Grodzka 10. (24629

Dobra pokojowa
która posiada kilkuletnią praktykę, może wykazać się dobremi świadectwami potrzebna zaraz ewtl. od 1. X. Zgł. piśmienne do „Par“, Dworcowa 72, pod „826/15“. (24614

Kucharka
czysta i akuratna, która umie przedewszystkiem dobrze gotować i piec oraz do wszelkich prać domowych może się zgłosić zaraz lub od 15. b. m. Długa 15. Skład żelaza. 24786

Robotnice
potrzebne Nakielska 8. 24772

Służąca
potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Restauracja „Zagłoba“, Gdańska 165. (24758

Krawcowe
wykwalifikowane do konfekcji damskiej potrzebne Mostowa 5 Grzegorzewski 24771

Uczennica
do oddziału konfekcji damskiej i dziewczę do posyłek potrzebne. Magazyn Mód B. Cyrus Gdańska 155. (24763

Służąca
do kuchni potrzebna od zaraz. Restauracja Resursa Kupiecka Jagiellońska 25. (24760

Bufetowa
może się zaraz zgłosić. Restauracja Resursa Kupiecka Jagiellońska 25. 24761

Służąca
zaraz potrzebna. Szubińska 14. 24792

POSADY POSZUKUJĄ

Z kaucją
2.000 zł. przyjmę posadę jako inkasent lub woźny, z dobremi świadectwami, w jakim banku lub instytucie. Of. do Dz. Bydg. pod „U. B.“ (24726

Wychowawczyni
z ukończoną szkołą wydziałową, kursem kroju, szycia, robótek, mogąca się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje zaraz lub później posady. Łask. oferty uprasza pod „A. 1000“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (13592

Krawcowa
poszukuje szycia w dom i poza dom. Oferty uprasza pod „T. R.“ 24780

DZIERŻAWY

Piekarnia
patentowa z składem i mieszkaniem wydzierżawi Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50. 24766

Warsztat
nadający się na wszelkie przedsiębiorstwa. Słaboszewski, Grunwaldzka 78. 24691

36 mórg
dzierżawa na 10 lat, ziemia pszenna przy Bydgoszczy, inwentarz kompl., tenuta 1 ctr. do objęcia potrzeba 4500 zł poleca Kazimierz Czara, Pomorska 3. (13646

Wydzierżawię
restaurację z ogrodem zaraz. Of. pod „Restauracja“ do Dz. Bydg. (24740

Składu
ewentualnie mieszkaniem, używionem miejscu, poszukuje „Właściciel“ Dziennika. 24739

Skład
z mieszkaniem 4 pokoj. i kuchnią w Koronowie (śródmieście) od 1. X. br. do wynajęcia. Zgłoszenia skierować pod „S. A. 100“ do Dz. Bydg. (24348

MIESZKANIA

Zamienię
mieszkanie 1 pokój z kuchnią na 1—2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Toruńska 102. 24754

Mieszkania
2—6 pokojowe odda biuro „Rolpol“ Gamma 2. (13622

3 pokoje (13643
z kuchnią za remont i czynsz 1800 zł wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59.

Mieszkania
1—6 pok. za czynszem zgóry wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. (13642

Mieszkania
1 do 8 pokojowe poleca Kazmierz Czara, Pomorska 3. (13647

POKOJE

Pokój
umeblowany z kuchnią, osobnem wejściem do wynajęcia. Karpacka 10. 24700

Pokój
umebl., frontowy na dwie osoby lub małżeństwo z używaniem kuchni od 15. 9. do wynajęcia. Kujawska 81. (24789

Pokój
umeblow. niekrępujący z utrzymaniem lub częściowem dla 2 osób wydzierżawię. Swiętojańska 1, II prawo. 13655

Umeblowany
pokój do wynajęcia tylko dla pani. ul. Śniadeckich nr. 47, II ptr. prawo. 24708

Starszy
oficer, kawaler, poszukuje 2—3 pokoi bez kuchni osobne wejście, z meblami lub bez, zaraz lub od 1 października. Zgłoszen. pod „Nadzieja“ do Dzien. Bydg. (24714

Profesor
szkoły rolniczej poszukuje zaraz jednego lub dwóch pokoi z nowoczesnym komfortem, z wejściem niekrępujacem w śródmieściu. Of. do Dz. Bydg. dla „Profesora“. 24719

Pokój
z pierwszorzędnem umeblowaniem, ewtl. z telefonem, z położeniem na linji ul. Jagiellońskiej, potrzebny od 1. X. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „M. Z. 60.“ (13615

2 pokoje
z balkonem eleg. umebl. zaraz lub od 15. t. m. do wydzierżawienia. Długa 8, I ptr. 24725

2 pokoje
dobrze umebl. z fortep. i łazienką zaraz do wynajęcia. Sniadeckich nr. 49, I ptr. lewo. 24751

Pokój
dla 2 uczni lub uczennic z całem utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 75e, parter lewo. 24752

RÓŻNE

Masaże
Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego nr. 20. Dyplomy Polski i Francuski. (13488

10.000 zł
potrzeba na I a hipotekę, 330 morgowego majątku. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Hipoteka“. (24696

Która?
z pań pożyczy 300 złotych inteligentnemu panu pod pewną gwarancją, dobrym procentem i na krótki czas. Ożenek nie wykluczony. Łaskawe panie raczą złożyć oferty do Dz. Bydg. pod „Przystojny“. 24717

Pan
w popielatym garniturze, obserwujący 8/9, 12 w poł. Kawiarnia „Pod Orłem“ damę w granatowej sukience, siedzącą vis-a-vis, proszony jest o skreślenie kilku słów pod „Zaintrygowana“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (13594

Który
starszy pan pożyczy wdowie po wojaku 400 zł. na krótki czas. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „400 zł“. (13617

Wspólnik
do dobrze procentującego interesu z udziałem 5.000 zł. może się zgłosić jako pewność w zastaw auto. Zgłosz. pod „R. J. 1.000“ do Dz. Bydg. (24770

Zgubiłem
książeczkę wyuczenia 10. 9. Oddać u Paweł Runkel, Kościuszki 24. (13650

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową, rocznik 1898, wydaną przez P. K. U. Częstochowa. Ludwik Kazimierz, Prajo. (24781

Spólnika
bez kapitału z koncesją przyjmę. Oferty do Dz. Bydg. pod „Koncesja“. 24784

Zgubiony
weksel na sumę zł. 200, wystawca Ks. Mieczysław Buławski, Rynarzewo, pł. dn. 5. X. 1928, niniejszem unieważniam. Władysław Feld, Bydgoszcz, Toruńska 72. (24769

MATRYMONJALNE

Dla mej
kuzynki panny lat 21, 3 tysiące gotówki i wyprawę, poszukuję pana na stałem stanowisku, celem zamążwyjścia. Kolejarze mają pierwszeństwo. Zgł. Sienkiewicza nr. 68, sklep. (13623

Ogłoszenie.

Dyrekcja Wyrzyskich Kolejek Powiatowych w Białośliwiu, pow. wyrzyski przyjmie natychmiast

banmistrza (nadzorcę toru)

Oferty wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami dokumentów stwierdzające posiadane kwalifikacje, należy przesłać do dnia **1 października 1928 r.**

Do posady tej przywiązane są pobory X. wzgl. IX. klasy płac urzędników państwowych. (23864

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Białośliwie, dnia 31 sierpnia 1928 r.

(—) **E. Maciejewski**, dyrektor W. K. P.

Ogród „Resursy Kupieckiej"

Jagiellońska 25 Jagiellońska 25

Od dziś nowy program!

Na zakończenie codziennego programu wielce komiczne przedstawienie

Zimt i Leiser

czyli **Ona chce męża**

W niedzielę 2 przedstawienia o 4 i 8-mej.

W razie niepogody w sali. (22930

KUPUJCIE WYROBY

Boguna

C. F. MÜLLER i SYN BOGUSZEWO

FABRYKI POWIDEŁ BURACZANYCH MARMELAD i POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH

C. F. MÜLLER i SYN

BOGUSZEWO - POMORZE.

ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA"

ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON I i II.

=WSZĘDZIE DO NABYCIA.=

Szanujcie bieliznę

przez

Alboril

samopiorący środek!

Zwapnienie żył.

Przy przedwczesnych oznakach starości zażądać prospektów o niesfałszowanych wypróbowauych środkach naturalnych. (24020

Centrale für Lebensreform, Gdańsk 12.



Junoderma

23413

Żądać w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

Wszędzie jest znanem, iż **towary futrzane** zakupi się **najlepiej** w pierwszorzędnym od **35 lat** istniejącym (23618

Domu futer Maks Zweiniger Gdańska 1

ściśle rzetelnie — pod gwarancją — **bez konkurencji najtaniej.**

Ogromny wybór. Wszelkie reparacje wykonuję prawidłowo i tanio.

Tylko Gdańska 1. Żadna filja. Tylko Gdańska 1.

100 m³

szalówek

mają bardzo tanio do oddania (24349

Bracia Schlieper

Bydgoszcz, Gdańska 99.

Tel. 306. Tel. 361.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie prac:

a) **stolarskich** 24764

b) **ślusarskich**

c) **wodociągowych, kanalizacyjnych i instalacji gazowej**

w nowobudującym się domu mieszk. przy Pl. Zacisze.

Ślepe kosztorysy otrzymać można każdy za opłatą 2,— zł w Urzędzie Budownictwa Nadziemnego ul. Jana Kazimierza nr. 3.

Tamże udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień, oraz zostaną wyłożone rysunki do wglądu.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach i zaopatrzyć odpowiednim napisem do **środy, dnia 19 września 1928 r. godziny 10 przedpoł.** w wyżej podanym Urzędzie.

O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami.

Bydgoszcz, dnia 11 września 1928 r.

Magistrat — Urząd Budown. Nadziemnego

(—) Inż. arch. **Raczkowski**, Radca budownictwa.

Niniejszem wzywam wszystkich, którzy mają jakiekolwiek **pretensje** do zmarłej w dniu 23 sierpnia 1928 r. ś. p.

Zofji Leśniewskiej w Łobżenicy

która miały skład obuwia, by takowe zapodali w ciągu **czterech tygodni**, licząc od dnia ogłoszenia, do niżej podpisanego.

Łobżenica, dnia 11 września 1928 r.

Jan Zalewski (24630

kurator masy spadkowej po ś. p. Zofji Leśniewskiej.

Kapustę

świeżą w głowach, każdą ilość i wagonowo **kupuję.**

A. Cywiński

Bydgoszcz, Jagiellońska 35d, tel. 1902. (24484

Inteligentnych wymownych **akwizytorów**

za wysokiemi prowizjami i przy zadawalającej produkcji i stałą miesięczną pensją przyjmie zaraz poważne **Towarzystwo Ubezpieczeniowe** uprawiające ubezpieczenia od ognia, nieszczęśliwych wypadków, prawno-cywilnej odpowiedzialności i auto-casco. Zgłoszenia pod „Akwizytor" do Ekspedycji „Dzien. Bydgoskiego" Filja w Grudziądzu. 24250

Sumienni i pewni dostawcy

siana i słomy

na czas od 1. X. 28. do 1. X. 29. zgłosić się mogą w Kwatermistrzostwie

16 p. ul. Bydgoszcz

ulica Szubińska.

24573

Uczeń

do oddziału bławatów

uczennica

do oddziału galanterji potrzebni. Zgłosz. tylko piśmienne 24774

T. Szmelter i F. Wesołowski

Bydgoszcz

Stary Rynek nr. 19.

Licytacja.

przy ul. Gdańskiej 131/132, u sped. Wodtkego.

W piątek, dnia 14 września o godz. 10½ popoł. sprzedawać będę jeszcze prawie dobre przedmioty: **biurka orzech. z fotelami, lustro tremo, leżak, łóżko polowe, łóżka z mat., szafka do zegara, maszynę szewską do stepow. (Singer), maszynę rzeźnicką do mielenia mięsa (Wolff), maszynę do wędliny (Aufschnittmasch.), 2 centryfugi, szkło, porcelanę, krzesła dęb., pościele i wiele innych przedmiotów.** (24778

M. Piechowiak

zaprzys. taks. i licytator. Długa 8, Magazyn Mebli, tel. 1651.

Otworzyliśmy w środę, dnia 12 września

magazyn konfekcji

damskiej, męskiej i dziecięcej oraz kapeluszy damskich

pod firmą

KICIŃSKI & KOLANY

w POZNANIU przy Starym Rynku nr. 10

po stronie drogerji J. Czepczyńskiego

Donosząc o tem Szanownej Publiczności, prosimy o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa.

24721) Z poważaniem **Kiciński & Kolany.**

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.